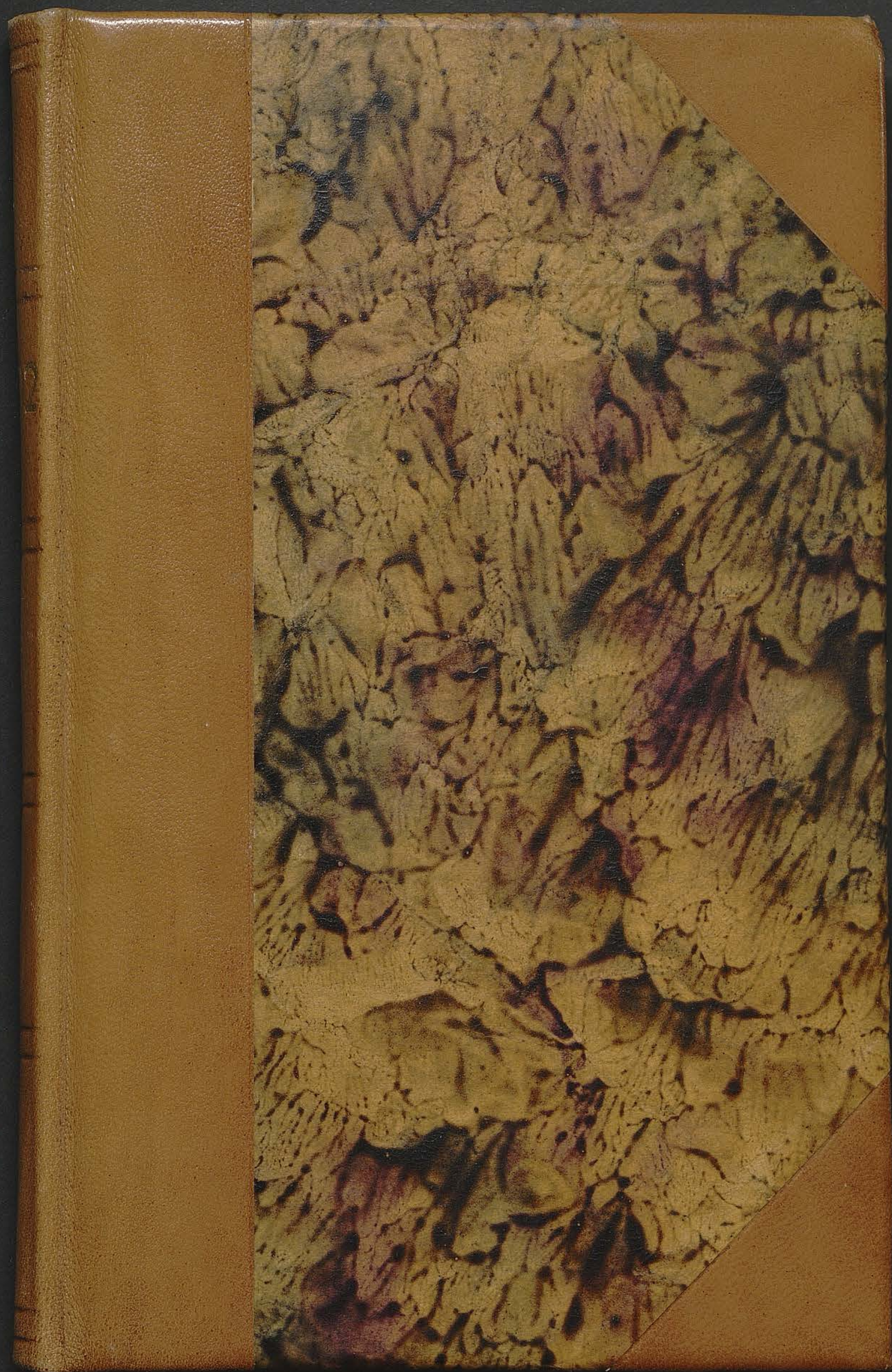


Ten co wasz Narod wplątał zdradą w sieć
Który tak słusznie podkładał staiwidła
Który przyiaznią łudził, zwodził, mącił 1
Aż w przepaść wtrącił

Wart aby zemsta za Oyczyzne traci
Wywarta siły a w marsa postaci
Mszcząc się krzywdy za częste naiazdy
Niech ginie każdy

Niech mówie z nikncie szkodliwa zaraza
C ludzi zwodzi a cnotę obraza.
Niech wiarołomca legnie bez powstania
Dla ukarania

Jam iest Kadzieia, którąm przyszłość wasza
Głosiła: choć was boiazliwi straszą:
Czyńcie powinność, niezważaiąc na nie
Szukaycie granie.

A kiedy przyidzie stanąć do rozprawy
Wstępuyąc w ślady Rycerze buławy
Wszak ~~ze~~ ten upadłą Polskę dźwignąć z toni
Nuże do broni

Czarnecki



Pieśń trzecia

Poruszenia

Boże! czy nas mara łudzi:
Która ze snu martwych budzi:
Słychać łoskot, tentent koni
Krzyk, jęk, hałas y szczęk broni

Fortuna się do nas śmieie
Głosi szczęście y nadzieje
W wyraźnym obiawieniu
Pobłyskuie promień w cieniu

Iuż zasłona spada zgóry
Niebo iasne, znikły chmury
Widać na wielkiey przestrzeni
Iż się Ziemia nie zieleni:

Wylewaią krew obficie
Tysiące tam kończy życie !
Jeszcze członki cięte drgaią
Inne w mogiły wpychaią

Reszta żywych w bok ucieka
Rzuca Wodza choć z daleka
Widać nietad zamieszanie:
Ztąd dla Śmiałków wyrzekanie

Coż za Rycerz postępuie
Serce radość w sercu czuie
Jakaś świętość w iego twarzy
Co zamyśli to się darzy!

Za nim Orszak mgnieniem oka
Leci iak piorun z obłoka!
Kędy zmierzy siła pęka
Świat poziomy przed nim klęka

Oni ludów szczęście ważą
Pewno y nam drogę wskażą
Jak odzyskać wolność kraie
Niech tylko Polak powstanie

Pieśń czwarta

Zbroyne powstanie

Dopókiż z bracią będziemy nieczynni
Czyli nas Oyczyzna nie wzruszy?
Dla niey to życie iesteśmy winni
Męstwo niewolą pokruszy.

Zdrady przemocą w iarzmo wprzężeni
Mamyż ie dźwigać bez końca?
Już się uciemiężca wstydem rumieni
Idzie nam w pomoc Obrońca

Wzywa nas honor, Oyczyzna woła
Synowie wierni do broni:
Kto tylko szablą powładać zdoła
Niech matkę piersmi zasłoni

Jak błyskawica szybko migota
Y Piorun z góry wypada
Tak też y Polak za wolność złotą
Co prędzey na konia wsiada

Wielkopolanie żywym zapałem
Pułki Rycerskie formuią
Od nieprzyiaciół staią się wałem
Zwycięzcy szykiem kieruią

Młodzież y starzec bez wyłączenia
Pospołu w roty zmieszana 3
Duchowni wznoszą do Niebios pienia
Błagając istność ye Pana
Takiemu... Stufiec Łochatyr Swiata
Z miłym uczuciem przyymuie
Polak w Francuzie znalazłszy brata
Wszystky przeciwnem gotuie
Wszelkim oręża Matka wzbudzona
Boże co widzę! to syny!
Spoyrzy na Woysko y zadziwiona
Wy to powstali z ruiny
Gdzie Wódz wasz? y skąd to bóstwo mocy
Co was względami zasiła
Kędy zmierzacie czy ku północy
Jakaż szczęśliwa ta chwila
W ktorey mi ieszcze dzieci kochane
Los Marsa widzieć dozwala;
Idzcie co prędzey zgoicie ranę
Niech was ma miłość ostala
" Wtem rzekły dzieci " Matko zelżona
" Idziem smierc ponieść za ciebie
" Bóg tu nam zesłał Napoleona
" Stawiem sie wszędzie w potrzeb[ie]

Marsz
Zebranego Woyska w Obozie

Gdy nam Niebo pozwoliło
Zgromadzić się pod sztandary
Za Oyczyznę stanąć miło ...
Ugasiem Woyny pożary
Y przywrócięm przodkow sławę
Przysięgliśmy na ich buławę

Ta sama krew y wnas płynie
Y to czucie sercem włada;
Czarneckiego męstwo słynie
Oyczyzna powinność wkłada.
Przywrócmy Naddziadow sławę
Przysięglim na ich buławę

Dawniey za Jana Kazmierza
Na Polskę ciosy spadały
Czarnecki zręcznie uderza
Pod Niszkowem legł Szwed śmiały;
Powrócmy Polakow sławę
Przysięglim na ich buławę

Y Warta krwią obryzgana
Zniosł Czarnecki przeciwniki

Moc nieprzyiacioł strzaskana
Pomieszał naieźdźców szyki
Przywróciemy Polaków etc
Przysię etc etc —
Szwed co Polską opanował
Czarniecki go wypędził
Pomeranią zawoiował
Nawzaiem Szwedów nieszczędził
Przywroi etc —
etc etc etc
Inny ich pod Połonką pobił
Kiedy się z Sapiehą złączył
Mars mu stronie przyozdobił
Woynę szczęśliwie zakończył
Przywroimy Polaków sławę
Przysięgliśmy na ich buławę
Czas nam bracia teraz sprzyia
Dźwignijmy naród z niewoli
Gdzież się oprze siła czyia
Gdy ią Zbawca znosi w koley
Wstępuymy w Rycerza sławę
Mamy iuż w ręku buławę
Oto Napoleon z nami
Jego ta dzielna prawica

Wspiera Polaka siłami
Iuż go ogląda Stolica:
Wstępuymy w Rycerza stawę
Mamy iuż w Ręku buławę

Wszak w tych murach Polskę głosi
Wspieraymyż go mocą całą
Kto Imię Polaka nosi:
Wałożmy obok z iego chwałą
Y przymnożmy Przodkom sławy
Nieodstąpiem ich buławy ~

Pieśń piąta

Batalia pod Trzewem

Iuż nieprzyiaciel sprobował nas w bitwie
Pod Trzewem że drży pałasz krwią obtarty
Rzucił się Polak iako Lew rozżarty
Rąbał na sztuki przeciwnie w gonitwie

Ani ich mury nie mogły zasłonić
Chociasz na głowy zwaliska spadały
Chociasz grom sztraszny roznosiły działy
Nie miał sił długo Sarmatom się bronić

Na czele mężny Dąbrowski przywodzi
Ten co dwunascie lat na cudzey Ziemi
Walczyć za wolność, a z brańią własnemi
W biedney Oyczyznie odwagę odrodził
Przyjmał.... a Zołnierz na jego rozkazy
Impetem strzały w szyki się drabow cisnął!
Miecz się na karki opuszczony błysnął
Srogie zadaiąc naiezdnikom razy.
W pierwszey rozprawie Dowodzca cnotliwy
Prowadząc na plac woiowniki młode!
Z synem ranionym na taką przygodę
Podwoił attak żołnierz tym gorliwey
Ani się oprzeć przed natarciem zdołał
Rzucił broń zlękły, y prosił litosci
Właściwey doznał Polaka ~~litosci~~ ludzkosci
Temu przebaczył kto o pardon wołał.
Pierwszym początkom błogosławić raczył
Bóg; co na pomoc cierpiącym przybywa
Jego to tarcza niewinnych okrywa
On pewny Koniec wystepkom oznaczył.

[Hiacynt Jabłoński]

Pieśń szósta

Dobycie Gdańska.

Gmachy odwieczne starożytnie szczyty
Mając przed sobą niedostępne góry
W których omdlały z szańcami ukryty
Wyglądał wsparcia od strony ponurey
Pewny pomocy dumnego wyspiarza
Czeka tey; a sam nadzieją nadęty
W górnych wierzchołkach obronę pomnaża.
Leiz na nieszczęście zawiodły okręty
Niżem te góry Biskupia, Gradowa
Ręka na pożenie mnie usypała!!
Próżno się rozpaiz w nurt piecżarow chowa
Sztuka woienna więcey cudem działa
Złączone woyska, kędy sprzymierzeńcy
Franki przewodzca, za temi Polaki
Mars Bożek woyny lauru rwąc wieńce
Do szturmu, trąby, bębny dały znaki

Jeci

Gdzie przeciwny wyciezcy nie czynił 6
Gdzie to kroiowi paszcze wypionely zmienił
Kul, bomb, granatow, grzmot męstwa nie
Gmachy zwalone łoskotem runęły!

Kunszt trzymiesięczny ustawicznej pracy
Wsparty odwagą, pocisk miotaią,
Mężne Francuzy Sasy y Polacy
Bruk ukrytych, twierdze rozrzucaią

Miasto gorzeie, a biedne mieszkanice
Gina w swych domach niewinną ofiarą
Złamane mury odebrane szańce,
Wisi okrutna nad występnym karą

Postrzegł się starzec wiekiem obciążony
Domy rozwalin zwyciężcom poddaie
Inney dla siebie nie widzi obrony;
Na wspaniałości się dowodzcy oddaie

Doznał iey z bronią w ręku wyszedł cały
Woysko Polakow do twierdzy wkroczyły

Chraplewo

Chrapliwe wdzięki, ięk, szturmy, ustały
Mieysca okropne chorągwie okryły.
Ostatni filar upadł, a łoskotem
Przestraszył Ligę dumnie przeciwnika
Chwieią się; słyszą pioruny że grzmotem
Przerzchaią, straszne wzmogły się okrzyki
Wszędzie śmierć pędem w tropy postępuie
Śmiertelne strzały na przelękłe ciska
Zgrozę, zniszczenie, upadek gotuie;
Zwycięzcy lotem, biegną w boiowiska

Pieśń siódma y ostatnia

Batalia pod Friedland.

Gdy się skupiły woyska zachwiane
Aby zatrzymać walecznych
Krwią ich zasadzki były oblane
Y z mieysc uciekły bezpiecznych

Ci pod Heilsbergen

ktory tylko kray kiedy do Muz się przyłożył,
zaraz wnim duch ludzkiego towarzystwa ożył.
nie wsławia ni Bogactwa, ni laury Gradywa
chyba kiedy ie Muza swym brzękiem opiewa.
bardziey sławien Oktawi przez uczone męże,
niż przez woyny zwycięskie, i krwawe oręże.

Coż ci nad to zostaie? zostaie to, Krolu!
coć naywięcey zadawa umartwień i bolu.
swietna trzeba nierowność, i dumę wygładzić,
co się wyżey nad rownych sama chce wysadzić.
co dla zbytkow i pompy, wobcey ufna tarczy,
ostatnim sierot kąsem bezwstydnie frymarczy.
kradnie, gnębi, wydziera, a przez innych zgubę
na stopień wyższy siada, i swoię ma chlubę.
ustaie ta rozwiozłość, i ambit pomału,
widząc słabe zapędy proznego zapału;
a uznawszy swe wreszcie nieskuteczne błędy,
korzy się, i na twoie wzrok obraca względy.
iedna częsc na oyczyzny nieszczęscie narzeka,
druga wdobrey nadziei lepszych czasow czeka.
Gdy obaczy Polak czule, iak iest niedołężny;
rob zniego kray dostatni, szczęsliwy, i mężny.
a gdy serca ziednoczysz; wtym może być stanie,
iż się krzepiąc, przez mądre ustawi panowanie.
dopiero wdzięczny ktobie narod się przychyli;
gdy smutne iego losy dzielność twa przesili.
pozna swoy błąd i krolom wiernym się ukaże,
gdy doswiadczy nad sobą czuyne onych straże.

iedbay na to co mowią; przyszły winiec sławy,
uwiènczy twe zamysły, i twe piękne sprawy.

Przytomnosc zacmia prawdę, a swiat prawie cały,
i ganic zda sie razem, i czynic pochwały.
każdy krol ma przychylne i zawisne serca:
podchlebca nadto chwali; gani zas oszczerca.
sama potomnosc swiętne odkrywa przymioty,
kto był pełen rozumu, i kto pełen cnoty.
nie cierpia oney ludzie, poki ta im swieci;
gdy iuz zniknie, na ow czas każdy za nia leci.
i mnie niegdys nie ieden złorzeczył i winił
chociazem narod krzesał, i dobrze mu czynił.
a co tak byli dla mnie za zycia zuch[...]li;
po smierci czcic poczeli, i swiętkim nazwali.

Jozef Swiętoryczki.

4. 54. 32. 41. 29.
13. 29. 72. 22. 09.
42 00.4.6. 24. 62

03 21 1 5. 9 4. 3 47 06 27 19 90 00
24. 0 44. 33 25. 02. 43. 37 22 14. 0001.

N. 122

W Dzien Weselny.

Czyli niesworne sprzągł Apollo cugi
Lub swą karocę zaniosł gdzie na strugi.
Lub mniey uważny chybił z biłey drogi
Że prożno mija horyzontu progi
Niech swe czym prędzey gasi niebo swiece
Ma wtym uączona para tajemnice.

Już słonce wpadło w Oceanu tonie
J tam wyprzęga, pławi, poi, konie
A pożądana noc ku nam pożera
Szarawe skrzydła na Swiat rozpościera
Niech iak naydłużey trwaią te Ciemnice
Ma wtym uączona Para taiemnice.

Zbiegło się liczne Przyiacielskie grono
Pełne Pokoje tą y ową stroną
Wspaniałe w Sali są nakryte stoły
Szampan, Ren, Węgrzyn, dodaje wesołey
Miny, a młodych Panstwa płoną lice
Znać że wtym maią iakgi taiemnice.

Chm

Chruściel, Drop, Bażant, przepiorki, kurczęty,
Zaiąc y Sarna, kury, gęsi, woły
Tysiąc przysmaków z tysiąc czynią wonią
Same byie ich wołaią y gonią.
Pan młody woła zamknii okienice
Była noc trwała są wtym taiemnice.

W iakich rozrywkach Weselne Wieczory
Zwykły odbywać swywolne humory
W takim ten pije, ow gra ow się pieści
Inny iak może y iak się domieści
Ochoczy spiia Gospodarz szklenice
Wiwant Złączoney Pary taiemnice.

Daią się słyszeć głosy na przemiany
Piszczałki, flety, skrzypce y multany
Chłopców, sztucznemi drażniąc Panna skoki
Uciekа, goni w prawe w lewe boki
Lecz iż Noc miła kryiąca taiemnice
Niechay ią prędzey otworzą Poźnice.

1

Nro 87

Niéraz sobie myslę o tym,
Że nie można tak się zostać
Trzeba sobie Żonki dostać
Lecz niewiem co będzie potym.

Jezli Venus pewne rogi
Gdy Meduza uzłek ubogi
Czy tak czy siak zawdy bieda
Na cóż mi się Żonka przyda.

Wolę rogi z dwóyga złego
Lepiey dać się pięknej zdradzie
Niż się całe życie nudzić
Lecz niewiem co będzie złego

Nie ieden skosztował
Którego niema na świecie
W ten czas nayswięcey żałował
Kiedy go szukał w kobiecie.

Choć nie mowił nic nikomu
Bo tak kazał honor domu
Można poznać y po minie
Kto się zwiodł na Kupidynie

Choć są morza rozdmuchane
Pływaią po nich okręta
Choć są

Choć są swawolne Dziewczęta
Niemogą bydź nie kochane
Nie traćmy zatym ochoty
Są w ludziach wady y cnoty.
A gdy ich niemożna zmienić
Trzeba nam się więc ożenić

#

Deklaracya 174

15

Rzeczypospolitey Francuzkiey albo Wydanie wieczney Woyny Krolowi Pruskiemu na Sessyi 20 Maja R[u] 1794.

Zgromadzenie Narodowe postanowiło zapowiedzieć wieczną woynę Fryderykowi Wilhelmowi Krolowi Pruskiemu w następuiącey Deklaracyi.

Zna cała Europa, kto był Dom Brandeburski, że postawiwszy mniemaną wielkość swoią, na kawałku Ziemi bagnistey i nieurodzayney, wzniosł się i zaczął niszczyć Sąsiady, a grozić dalszym. Ów Poddany i Wazal Rzeczypospolitey Pol-

skiey spiknąwszy się z Moskwą na ruynę wolnego Narodu, postawił sam tron obrzydłego Despotyzmu.

Wilhelmie! spoyrzyi na rusz- wanie ostatniego z Tyranów naszych krwią zbroczone.....
Spoyrzyi na Lud Francuzki, który uzbroił się iedynie na t- aby zarazę nayszkodliwszą a tey Europie to iest Ciebie i p- koleniem twoiem zatracić.....
Spoyrzyi a zadrzyi, bo minął czas cierpliwości ludu, a tw- ie zbrodnie dopełnione skło- niły Boga, iż oświecił Lud, uzbroił go, zrobił zwycięzca a na rozwalinach Tronu ty- ranów zbuduie kościoły, w k- rych od ludu wolnego cześć

sprawied-

R

sprawiedliwą odbierać będzie, cześć godną imienia swego, ka: dzidło dziękczynień i czułych serc ofiary.. Francuzi! otwórz: cie dwa ważne w oczach Świa: ta widoki, ukazuiąc swoie cno: ty a Wilhelma zbrodnie.. Za: palił woynę w całey Europie poprzednik iego, ugruntowaw: szy potęgę swoią, zostawił ko: nieczne prawo swoym następ: com, aby muszać zawsze spo: koyność Europy pożarem woy: ny, żeby w tenczas gdy inni gina on wzrastał, gdy inni niszczeią, on się wzmacniał, a osłabionych iuż do reszty łatwiey pokonał.

W Imię tego Boga, którego

on przez przekupienie Gazety i na-
iemne pisma wygnał z Francyi
w Imie tego Boga, którego moc
naydoskonaley w wolnem mału-
ie się stworzeniu przysięgamy,
iż póty Lud Francuzki broni nie
złoży, póki z nędznych iego pod-
danych wolnych i szczęśliwych,
a z Monarchiy Rzeczypospoli-
tych nie zrobi.

Nie zdołał nas pokonać
w boiu, udał się do potwarzy
właściwego podłym i gmin-
nym duszom oręża. Zadał Fran-
cuzom niemoralność i Ateu-
szostwo. O! sprawiedliwe Nie-
ba! o iakimże to on nam Bogu
powiada? Alboż on innego zna
iak dumę, rozwiozłość i łakomstwo

wystąpili
B.

występki, On chce przynaglić,
aby Swiat opuscił Ołtarze
prawdziwego Bostwa, a poszedł bić czołem podnożek
tronu iego.

Fryderyk Wilhelm w chęci
zawoiowania krajow Alexander, w Męztwie Sardanapal,
w Religii Jowian, w łagodności
Nero, w dotrzymaniu wiary
Piotr Arragonczyk, długoż człowiek z takiemi przymiotami
chlubić się będzie, że iest wzorem
doskonałosci, i zuchwale mówić Swiatu że miejsce Boże
na Ziemi zasiada.

Francuzi! powtórzmy cośmy
dawniey powiedzieli, że wyrok
wytępienia tyranów dawno

naznaczyła Opatrzność, a exe:
kucyą tego wyroku oddała wy
ce nasze... Jęczy połnoc pod dwie:
ma Despotami, a ieden dru:
giego drżącym pyta się ięzykiem
za co dla iednego nędznych mi:
liony? A głuche istoty na pła
cze i narzekania tylu nieszczę
śliwych odsyła się do Nieba ich
modły, a sami są Bogami boga
czów, uciążycielów i zaboyców
ludu, to iest ministrów.

Którzyż kiedy Naród czystszą
Religią czcił Boga iak nasz:
pod hasłem Naywyższego Jestes
twa wykrzyknęliśmy niezmien
ne prawidła Społeczeństwa
ludzkiego, Monarchowie urąga
li się prawom wieczney sprawie:
dliwości

dliwości, brali ie za przywidze:
nia rozumu, my ich pokazali
istotę, a Moralność ẜ iakośmy
iuż rzekli ẜ w księgach tyllko
Filozofow będąca, przenieśliśmy
do Narodow.

Zrobili nas Narodem szalo:
nym, wywołuiącym wszystkie
wiary, i że zamiast czci Boga,
bałwochwalską cześć wyrzą:
dzamy ludziom,... kłamią nie:
godziwi.. Są to głosy świeckich
Despotow, Duchownych Ary:
stokratów.

Lud Francuzki wolność wiary
ustanowił, a iakieby miał po:
wszechney wiary wyznania
przeszkadzać.. Owszem chcemy
Ewangelii, bo tam prawo Czło:

wieka. Ewangelia powiązana z Natura, iey zachowanie zrobi lud szczęsliwym. Tam czysta moralnosc, ktorey są Dwory panuiące wyprzysięgły.. Szanuiemy my Cnotę, a zatem cnotliwych... Swięta u nas smierc za Oyczyznę, a iakże nie błogostawic swiętey pamięci męczennikow wolnosci?

Potwarcy! niewidziadze Swiat posągow stawianych Rozboynikom i Łupiezcom Narodow, ktorym się gmin dziwił, a rozsądny urągał, a nie chcecie, by czysta swięcić cnotę?, aby iey budować pamiątki?.. Europeyska Semiramida, Azyatycka Messalina, na skrwawionym Tronie skonczywszy haniebne

zycie

życie, warta i będzie posągu? Nie
godzien nasz Gasparyn który
przed Murami Miasta Swiętokrzy:
ców zapalaiąc odwagę, w niesły:
chanem męztwie rozsiekany rę:
ką zażartych, padł ofiarą nayni:
kczemnieyszego z nieprzyiacioł
naszych! Bayle i Bauvais nie:
maią bydź czczeni od narodu?
za którego święte Prawa tylo
ucierpieli. Przechodził się ślepy
niewolnik pod okna więzienia
Bauvais, wynayduiąc i grożąc nay:
okropnieyszą męczarnią, a stałość
cnotliwego męża zadziwiła wielu
tak dalece, że zaledwie kilku tygry:
sów obrało się na wydarcie drogie:
go mu życia... Takich to czcziemy
i szanuiemy, ale obrzędem daleko
innym od Czci Bogu winney. Nie

dziw Francuzom, że tyrani nie czczą cnotliwych, bo cnot nie zna ią. —— Od wszystkich tyranów Europeyskich nayszkodliwszy nay gorszy Fryderyk Wilhelm. Jego zdrady, przekupstwa, wiarołom stwa zakłócaią narody, wydzie raią pokoy Europie.. Od wzrostu Domu Brandeburskiego, byłaż chwila pokoiu? byłże moment bez przygotowania do woyny? Sława i stanie światu całemu za przykład Polska, a dowodzić będzie pożytku Tronów i Monar chij.. Zabrał rozległe Prowin: cye prawem przemocy, Prawem, które on tylko zna. Zakupił ludzi wolnych ceną niższą bez po: równania od naylichszego bydło: cia

cia, bo po 2 zł płacił wolnego
Polaka. Trzymał w tym Na=
rodzie połowę swey woli narzę=
dzie Losta który zgubił prywa=
tną i powszechną szczęśliwość,
a w trwałey lidze z Moskwą
umyslił zniszczyć aż do Imienia
Polaków. Z jego tez woli Dziki
naród Kozaków dopełnił na
ziemi Polskiey tak strasznych
okrucieństw, żeby ich wiek X
nie chwalił, a serce Tamerla=
na Baiazeta, Attili czułoby nę=
dzy Polaków. Polski naród peł=
ten énergii i mądrości, zbiera
się na głos mądrości i rozumu
pod Chorągwią wolności, iedni
zwyciężaią, drudzy giną, ale cały
naród nie zląkł się śmierci, a

wzgardził zapalczywością Tyra=
nów. Ile Cnoty zdaie się bydź wła=
ściwey temu narodowi, tyle nie
szczęściami, podobało się go karać
Opatrzności.. Narzucony Im
król, podły wykonywacz woli
Despotów, patrzał na ginący
naród, którego był członkiem.
a zapłacony Jurgieltnik, ko=
pał grób swoiey Oyczyznie, go=
dzien wiecznego zapomnienia
wart tysiąca śmierci.. życie ięsz=
cze.. Polacy szanuią go, przeto
że król, a za cóż ci królowie przy=
chodzą niszczyć ich ziemię?.. o nie
sprawiedliwości! kiedyż cię dzieł=
na ręka Francuzów na zawsze wy=
gubi.. Polacy! wasze i nasze nie=
szczęścia są dzieciem wspólnych Nie=
przyiaciół

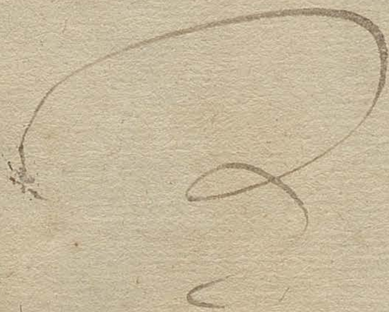
przyiacioł ludzkosci. Cierpcie
a wspomniycie, że iedność zwy=
cięży wszystko. Oto po zapowiedze=
niu teraznieyszym musi Tyran
pomyslić o przygotowaniu się
na przyięcie nas, musi się wposo=
bić na danie słabego odporu mę=
stwu naszemu.... Opuści was
w krótce, bo w krótce zapali pio=
run nasz te siedliska pychy i ty=
ranii. Pokażcie swiatu nowe pra=
wa do powinnego szacunku....
my w Imie Boga, w Imie Oyczyzny
zaręczamy pomoc godnym Brater=
stwa naszego.. Tobie Fryderyku
Wilhelmie, Tobie domie Bran=
deburski lud Francuski w Peł=
nomocnikach swoich i całe Zgro=
madzenie Narodowe wypowiada
wieczny pokoy, a nieodmienną

zapowieda woyny. Nie zwyciężył
.. nie przekupiłś Francuzów..
Musiłś ulędz ich potędze, a zgu
ba twoia przyniosie porządany
swobodę całey Europie. Już
wyznaczone woyska dobywszy
Oręża, przysięgło szczepić Drze
wo Wolności w kraju twoim
kruszyć Kaydany Poddanych
twoich, a na rozwalinach twego
Jestectwa postawi koleś... Poł
dnie zbawia Północ... niemieć
Narodzie żadnych Traktatów,
boś nadto nagle zdradzał, aby
prędko wierzyć.. nie używay
medyacyi, bo wcześnie równym
tobie ogłaszamy nieprzyiacielem
tego, który się pośrzednictwa
podiął..! Ręka nieprzyiacioł

more

2

może wyżry Francuzów wspa:
niałych, ty zawsze widzieć bę:
dziesz mściwych... Prusacy, cze:
kaycie Francuzów iako Braci,
którzy wam przyniosą wolność
dadzą Prawo za Pana, zapewnią
swobody, wieczną szczęśliwość,
pokoy i braterstwo... Wilhelmie
czekay Francuzów, którzy zbro:
dnie twoie pokażą Swiatu, u:
karzą cię na przykład innym
Tyranom... oto głos Ludu i wy:
rok Zgromadzenia Narodowego



Przemowa
Naywyższego Naczelnika do Woy-ska Narodowego u 17 Julij

Dzieci iedney Oyczyzny
Matki, Matka ta iuż konaiąca
prawie, woła na was o ratunek,
a życie iey w waszym ręku...
Oręż który macie, dała wam
ku swoiey obronie, żądaiąc od
was wsparcia; czyliż chcecie
z rąk waszych wyrzucić go. i do-
puszczać się dobrowolnie, aby
ta, która was wychowała na
swoem łonie, którey nazwisko
na sobie nosicie, w oczach wa-
szych życie i exystencyą traciła.
Nie, dzieci.. nie, bracia, nie.. nie-
spodziewam się nigdy tego. Du-
szom.

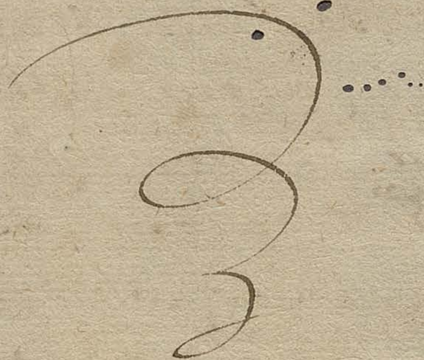
poczciwym i cnotliwym Patryo-
tom, łzy z oczów wyciskać będzie
to wspomnienie, iż Oyczyzna
ginie, Już spodziewam się nie
masz takiego, któryby nie do-
znał przykrego, a niesprawie-
dliwego losu, weźmy się więc
wszyscy co żywo do broni, giń-
albo żyjmy wolni i niepodległ-
Zbawienie i życie Oyczyzny mat-
ki waszey w waszym iest ręku, nie-
przyiaciele nasi chcą górować
nad nami, daymyż im poznać
że ich podłe naiemniki muszą
koniecznie pierzchać pod mają-
potężnych i własnych właściciel-
lów, zginą z rąk waszych że ich
bezprawnie grabić usiłowali. Idź-
Poydźmyż mowię śmiele ich zwy-
ciężyć, zażeniem ich na powró-

w despotyczne legowiska, a po
odbyciu tey swiętey powinnosci
z was każdego, wrocim się do
wspołziomkow naszych, dla ode-
brania od nich wiencow zwy-
cięzkich, a zapewnienia im wol-
nosci.. Komu iest życie w niewo-
li miłe? kto nie iest ze mną ie-
dney mysli? boi się, nieufa so-
bie, ma osobiste widoki, niech
wynidzie przed front.. wyłączę
go od tey swiętey powinnosci,
wyłączę go od braci, wyłączę go
od wspołziomkow iego.. będzie
mi tak miły iak inszy, odpuszczę
iego ułomnosć bez wszelkiey wra-
zy, i dam uwolnienie od woyska,
bez zasiągania wszelkich do tego
przyczyn.. niech wynidzie mowię

abym wiedział, ile mam nieza
trwożonych umysłów śmierci
Smnieysza o liczbę, iaka mieć
będę, zapewniu się atoli nieo
mylnie z dopiero wam danych
przyczyn o zwycięztwie, gdy
poydę z takiemi, którzy wraz
ze mną umrzyć postanowili
Nie liczba woyska, ale męztwo
cnota i sprawiedliwość spraw
stanowić nam będzie zwycięztwo
Bóg dzieło naszey prawności p
błogosławić raczy. <u>tu czekał</u>
<u>moment mówiąc</u>.. czyli iest
który taki? czekam niech wy
nidzie.. przyrzekam mu pod
Parolem uwolnienie... <u>nikogo</u>
<u>nie było</u> <u>powszechny płacz</u>
<u>i wrzawa w całem woysku</u>

i krzyk. Wszyscy.. wszyscy wraz
z Tobą Nayiwyższy Naczelniku
umrzeć postanawiamy przed
Niebem..i..Całem Swiatem....
Zalał się łzami, dobył Pałasza
i ruszył z całem woyskiem
Poydzmy więc wszyscy umrzeć
lub zwyciężyć. W potężnem
ramieniu Wszechmocnego
nadzieja nieomylnego zwy-
cięztwa naszego.. Dzieci iedne
Oyczyzny, Koledzy i bracia,
oręż nasz, męstwo nasze, ~~oręż~~
wzgarda życia własnego de-
cyduie los całości Rzeczypospo-
litey, iedności braterskiey,
wolności i niepodległości na-

szey. Ty nam wielki dopo-
moż Boże





Excerpt

różnych Aryi y Wierszy z Komedyi pod Tytułem Powrót Polaków z Niewoli. —

Pieśń

Warta nocna — Dziewki

Raczcie wiedzieć Gospodarze /
Już dwunasta na Zegarze!
Kto zna ku ludziom szacunek
Kto chce płaczących ucieszyć
Kto biednym chce dać ratunek
Jakże powinien się spieszyć:
Taki niech czyni kroki prędzy.

Raczcie wiedzieć Gospodarze
Już dwunasta na Zegarze
Zegar nasz pełen hałasu
Niepewnemi bieć młoty
Szczęśny ten, który zawczasu
Zacney dokonał

Z ruczey dokonał roboty
Czyńmyż do oney kroki rączy
Nim się dzień skończy

Nasza Wieś osierocona
Ociec z Synow, z Męża Żona
Nasza młodzież iest w niewoli
Prowadziemy żywot ostry
Szkoda naszych chłopców siostry

Jakie Hasło? Odpowiedz Cnota
Jey służy nasza prostota
Pod tem hasłem czułe Panny
Pełnią służbę należycie
Cnota zdobi wiek ich ranny
A poźnieysze słodzi życie

Romanze

Ach prawdziwie miłe siostry
Traf nas spotkał teraz ostry
Nieszczęśliwe my dziewczęta!
Nie złączże nas Stuła Swięta
Nasi mili Oblubieńce
W pustych stepach będąc Jeńce
Są pożarci przez Sobole

Ach nieszczesna nasze dola
Zbledną nasze krasne twarze
Podobnemi będziem marze
Oczy dla łzow blask utracą
Wdzięki nasze nie poptacą
Bo iuz na nich Kupcow nima
A gdy przyidzie w ręku zima
Siedziec będziem, ni to Matki
Ni to Panny, ni Męzatki.

Quartet.

Kasia Miałam sen ongi, wieszcie mi siostry!
Ze się zakonczy nasz zywot ostry
Błysnie y dla nas gwiazda dobroci
Ktora nam naszych więzniow powroci
Inne Siostro! bogdays wieszczkiem była
Piękne rzeczy wywrozyła
Gdy nam to nieba uczynią;
Będziesz naszą Prorokinią
Kasia Na ten czas Bracia y Oblubienie
Przyimą z rąk naszych miłosci wienie
A będąc w Słodkiey w pośrzod nas doli
Zapomną przeszłych nędz y niewoli

Tercet.

Woyt Jeszczeć pomnę w moiey głowie
Co dawne mówi przysłowie
Na frasunek, dobry trunek
A nieprawdasz . . . .

Organista W nim ratunek
Znaydzie człowiek biedny licky

Wszyscy Chi, hi, hi hy.

Orga: Miód rozumem nasz nauczа
A gdy bida nam dokucza
On nam smutne myśli płoszy
A nieprawdasz . .

Pisarz y rozkoszy
Namnoży nam z pod swey wicky

Wszyscy Chy, hi, hi, hy

Pisarz Żebrak gdy łyknie medery
Zda mu się, że ma ordery
W urocionym pyszny losie
A nieprawdasz

Woyt W takim losie
Sam się chwali robi smicky

Wszyscy Chy, hi, hi chy.

Aria

Kasia Pięknym sercem y Urodą
Więczono sławę Zwycięstwa;
Spartanka była nadgrodą
Nadgrodą Cnoty y Męstwa

Już widziała Bochatyra
Była mu przeznaczona
On za Oyczyznę umiera
Dziewczyna osierocona

Ale wspaniała Spartanka
Rzekła .. ach słodkie to blizny
„ Straciłam wprawdzie Kochanka
„ Lecz dałam go dla Oyczyzny

Oto waleczny Młodzieńcze
Szparta oddaie ci wdzięki
Ja wiernością grob twoy wieńczę
Niedam innemu mey ręki

Pisarz Miłość tylko romansowa
Zawsze z płaczem skrapia lice

Marom, duchom wiernosć chowa
Wzywa cieniow y Xiężyce

Kaska Stała miłosć wierney duszy
Wyższa nad wszę uprzedzenie
Na szyderstwa się nie wzruszy
Znaiąc własne przeznaczenie.

Aria

Wdowy Póki się wam buzie swiecą
Póki młodosć rządzi laty
Póty do was chłopcy lecą
Własnie iak przezroty na kwiaty

Póki wam się iskrzą oczy
Y rumieńczyk rozpalony
Póty do was chłopiec kroczy
Chłopcy lubią młode żony

Lecz gdy zmarszki są na skroni
Starosć zgasi kwiatek ranny
Zaraz gaszek od was stroni
Żaden niechce starey Panny

Lecz wy

Lecz wy same nierozumne
Przebieracie w chłopcach .. aby
Potym iako Czaple dumne
Miasto Ryb łowiły Żaby.

.... Przecie
Pisarz Ja na wielkim żyiąc świecie
Poznałem dziewcząt układy
Wszystkie by za mąż iść rady:
W każdym czasie y momencie
W dzień powszedni y o święcie
Czy to w piątek czy w niedziele
Byle chłopiec żądał śmiele
Który ma grosz y ma wdzięki
Nie umknie mu żadna ręki

Woyt Móy Pisarzu, choć żyiecie
Na tym waszym wielkim świecie
Jednak nie znacie kobiety
Bo jey charakter iest skryty

Aria

Kasia: Chłopcy niewierzcie dziewczynie
Bo choć się was kochać zdaie
Jednak naycześciey w swey minie
Coś przeciwnego udaie
Dla pozoru wzdycha
Wewnętrznie pohycha
Jedwabne słowezka
Z uśmiechem usteczka
W oczy grzecznie, ładnie
A w sercu? ktoż zgadnie
Bo chytrym okiem poźira
Wszyscy: Ach co to, to prawda szczera
Kasia: A gdy ociec się zapyta
Corko! lubisz tego człeka?
Panna tysiąc przyczyn czyta
Jak iest zamęscia daleka
Jako Ewa Węża
Tak się lękam Męża
A ia ieszcze młoda
Y na ślub nie zgoda:

Ja zostanę mniszką
Swiętych Towarzyszką
Różnych wybiegow dobiera
Wszyscy Ach co to, to prawda szczera
Woyt A tak Amant ulubiony
J iuż zapewniony niby;
Miasto coby dostał żony
Z koszem odchodzi na grzyby
Szkoda nieboraka!
Bo upiekszy raka
Oblizuiąc wargi
Rozpoczyna skargi
Że za grzeczne tryby
Dostał kosz na grzyby
Dziewcze się mocno opiera
Wszyscy Ach co to, to prawda szczera
Pisarz Prawdę mowisz Panie Bracie
Wyscie starzy, lepiey znacie
Leci należy wspomnieć o tem
Co z dziewczęty bywa potem
Woyt Te co kosze ~~lubią~~ dawać lubią
Naypierwey się same gubią

Bo gdy minie wiek ich ranny
Siedzą iak grzyb stare Panny.

Obaczywszy marę.

Chor

Umykaymy! Cicho! cicho!
Niech ta bida niech to licho
Gdzie do lipy Kochany
Gdzie skarp iego zakopany

Cicho, cicho! iak nayciszy
Niech nas upiór nie usłyszy
Ach nie robmy z nim poswarków
By nam nie pokręcił karków

Hrabina

Aria

Swięte natury wzruszenie
O iakże cię mocno czuie
Bo samo synow wspomnienie
Smiertelnym bolem myśl truie

Padli ofiarą złey doli
Obca ich ziemia pokrywa

Tu po nich ięczy y boli
Tu po nich Matka omdliwa

Matka bez synow wiż znaczy
Sierota w swoiey starości
W pośród okropney rozpaczy
Własne przeklina wnętrzności

Aria

Szczęśliwy który z spokoyną miną,
W naturze szukać pociechy umie!
Takiemu wszystkie dnie wdzięcznie płyną
Znayduie szczęście w własnym rozumie

Próżne są płacze o przeszłe rzeczy
Których iuż teraz cofnąc nie można
Co nam raz niebos wyrok zaprzeczy
Narzekać o to myśl nawet próżna.
Ten niewart życia y dobrey woli
Który się Tworczey sprzeciwia woli

Prawda iż czułości mamy z natury
Lecz ią należy mierzyć rozumem

By nad umysłem niewzięła góry
Y niezmieszała go z podłym tłumem
Ten mądry tylko może bydź zwany:
Kto w szczęściu w nędzy umiarkowany

Pieśń Pasterzów na górach

Szczęśliwy, który w spokojney minie
Chociasz czarnego chleba używa
Wesoła iemu krew w żyłach płynie
Wesoło taki wschód słońca śpiewa
Nie klnie mu iako zwykli próżniacy
Gdy ich swem przyściem budzi do pracy
Echo po górach powtarza Do pracy do pracy

Słońce! Tyś Oyciec żywisz świat cały
Świecisz w pałace y w budy lichę
Złocisz doliny góry y skały
Grzeiesz las szumny y krzewy ciche
Dla wszystkich równe są twoie sprawy
Z Ciebie wzór bierze Rządca łaskawy
Echo Łaskawy, łaskawy

Szczęśliwy który z wschodem cię witał
Wraz z tobą skończył robotę
Na twoy on zachod pewnie niezgrzytał
Bo wcześnie zebrał korzyści złote
Leź rzekł wypoczynę, iutro mnie zbudzi
Słońcu, gdy znowu błyśnie dla ludzi
Echo Dla ludzi, dla ludzi.

Powracaiący z niewoli
Romanzo

Z złotem wprawdzie szczęście chodzi
Ono wszystkich wabi, zwodzi
W którym kącie tylko błyśnie
Na ten blask się wszystko ciśnie
Na ten blask się wszystko zwija
Ubi bene est Patria

Hiszpan wleciał na świat drugi
Bo tam zwąchał złote pługi
Zwietrzył złotem kryte chaty
Przetopił ie na Dukaty
Y tam osiadł gdzie los sprzyja
Ubi bene est Patria

Nie ieden za grosze złote
Przefrymarczył honor cnotę
A gdy większe uważł rządze
Dał sumienie za pieniądze
Bo choć bez czci, gdy los sprzyia
Ubi bene est Patria.

Allegro

z Tychże

Choćiasz goły — lecz wesoły
Niedbam o podarki złote
Chlebem żyię — wodą tyię
Jesli tylko kocham cnotę
Gdy pracuię — siłę czuię
Y mam czego mi potrzeba
Miłość, Cnota — prac ochota
Są naydrosze dary Nieba
Choćiasz w nędzy — bez pieniędzy
Byłem tylko był poczciwym:
Wsród więzienia — z przeznaczenia
Zwykłem iednak być szczesliwym
Głodny, goły — a wesoły
Bo nie gryzie mnie Summienie

Z próżnym mieszkiem — Z tresnym śmieszkiem
Wielbię moie przeznaczenie!

Finał. Tenże

Ach laleczki
Panieneczki
Ach ty przyiemna Blondyna!
A ty sliczna czarnobrywka!
Ty rumiana iak Kalina!
Ty iak Anioł swierza dziewka!
Chęć mnie ku wam wielka bierze
Bym was kochał wszystkie szczerze Etc
Etc Etc

Aria Synowie

Nie płacz, nie płacz luba Matko
Słuchay co twoy Stasio gada
Choć nam umarł luby Tatko
Jednak y w tem będzie rada

Mamo tyś nasze Kochanie
A my ciche dobre dziatki
Nasze to będzie staranie
Być pociechą miłey Matki Etc

Bracia mali

Aria

Bracia gdy chcą bydź szczęśliwi
Niechay z sobą żyią w zgodzie
Niech ich równa miłość żywi!
A znaydą szczęście w nadgrodzie

Niech się ieden z drugim dzieli
sercem, bez zazdrości złota
Z jedney Matki życie wzięli
Niech ich równa żywi cnota

Niech w dwóch ciałach iedna dusza
Żadnym sporem się nie miesza:
Taka cnota niebo wzrusza
Z niey się y sam Bóg cieszy

Aria.

Wesoł, iak Pan złotysięczny
Człek poczciwy, choć mizerny
Gdy iest swemu Stwórcy wdzięczny
Panu y Oyczyznie wierny

Wesoł, gdy ratuie ludzi
Ludzi biednych, nieszczęśliwych
Gdy w nim serce chęci budzi
Do czymiosu dzieł cnotliwych

Czy ie biszkokt, czy suchary
Czy ma grosz, czy nie do trzosu
Wesoł, Stwórcy wielbi dary
Nieprzeklina swego losu

Ani chce chwytać iałmużny
Niech ią biorą nieszczęśliwi
Wesoł że ma grosz zasłużny
Gdy go własna praca żywi

Romanzo

Miałem niegdyś domek własny
Niezbyt wielki, nie zbyt ciasny.
Domek ciepły, domek cichy
Dalibóg! domek nie lichy

Lecz się Niebu tak zachciało
Aby mi domek zabrało

Nie skarżę

Nie skarżę iednak nikomu
Żem ubogi, niemam domu

Kto inny w takim przypadku
Choćby nie czuł niedostatku
Zapomniałby czci honoru
Pchałby się natręt do dworu

A tamby w różney postaci
Doświadczał co lepiey płaci;
Drugi Prometeusz właśnie
Wystraiałby różne baśnie

" To sprężyn intrygi ruszył
" To iak błazen pasibrzuszył
" To się spodlił iak frant niski
" To polizał z cudzey miski

" Tobey kwilił iak żebracy
" Aby chapnął coś bez pracy
Ja bez chaty Bogu dzięki
Pracą z własney żyię ręki

Organiszta **Pieśn**

Ładne Panny nie sznurami
Wiążą, ale buziczkami
Pamiętaycieśz na te słowa

Dziewczęta Nie poymie to nasza głowa

Ach wy biedne niewiniątka
Niemacie nauk początku
Życie szczęscia

Dziewczęta A do czego

Że mnie macie Mistrza swego
Od mnie dziewcze lekcie obierzcie

Dziew. Jakiey sztuki.

Dam wam Panienskie Nauki
Jakto trzeba Kochać szczerze
Mowcie Kocham

Dziew. Kocham, Kocham

Potrzbiscie bardzo rażnie
Mówcież teraz Kocham ciebie

Dziew Kocham Ciebie, Kocham Ciebie

Wszyscy Miłości serca nie wysuszy
Choć o wodzie y o chlebie
Sam Ta powiętność miłe dzieci
Wielką we mnie ufność nieci
Jż w miłości nim rok minie
Sławne będziecie Mistrzynie

Aria

Dziewki
Gospodarze Gospodynie
Biada na wieś naszą płynie
Hey do domow, hey co żywo
Bo wieś będzie nieszczęśliwa
Z za tey góry
Niesłyszycie ciałkie krzyki
Zamykaycie prędzey kury
Kaczki, gęsi y indyki
Z za tey góry
Jdą ku nam woyska rożne
Wyiedzą nam gęsi, kury
Będą nasze chlewy prożne

Oy, oy, oy, oy z za tey góry
Zbliżaią się ku nam Strzylki
Biedne nasze gęsi, kury
Biedne kaczki y Jendyki
Wszystko ziedzą y wypiią
Jeszcze nam grzbiety wybiią

Major Stey słuchaj ludzie pierzchliwi
Zkąd się wam ten strach wydarza
Niewiecie Żeście szczęśliwi
W opiece onego Cesarza
Bespieczne powstały lata
Bagnet nie trwoży lemiesza
Żołnierz zna Kmiecia za Brata
Żaden strach ludu nie miesza

Etc Etc —
Etc Etc —
etc etc. —

La Lepnisy lazy
amelan Krolu

R. Coż się łecz

Nro 157.

Ia lepiey trzymam o Krolu!

P. Coż się to dzieie z Polską?
O. Nic złego; byle bez Zapału Rzeczy uważać;
P. Jak to nic złego? kiedy Krol oszukał Narod.
O. Niemasz dotąd nic pewnego, co by dowiodło tey Zdrady.
P. Oczywiście Krol zdradził, bo podpisał Akt Rekonfederacyi, y Weyska Moskiewskie wpuścił na poparcie oney.
O. Jeżeli (iak mowią) zdradził Konfederacyą prawną, od siebie zaprzysiężoną, ktorey Prawa cała Europa uwielbiła, iako tchnące wybornym Rozsądkiem, y ludzkością, Czemuż też nie możemy myśleć, że on zdradzi Rekonfederacyą?, ktorey Zamiary są przewrotne, nierozsądne, przeciwne ludzkości — Przysięgi y Podpisy od Krolow sprawiedliwych tyle znaczą, ile ich z Pożytkiem Narodu dotrzymać można. Dobrzy Krolowie pomiiaią, czasem te formalności a biorą inne drogi uszczęśliwienia Kraju.
P. Ale wszakże Krol zniszczył ostatnim Sposobem, przymuiąc Akt Rekonfederacyi Targowickiey

Prawo

Ustawę Rządową: Więc zdradził Naród który za nią Życie y Maiątki niosł w Ofiarę

O. Że Król przyniosł Akt Rekonfederacyi, nic idzie iednak za tym, żeby zniosł Ustawę Rządową dnia 3go Maja — Podpisanie bowiem Rekonfederacyi pociąga za sobą Seym nowy, na którym wszystko zmodyfikowane bydź może — Moskwa pozwoli zmazać z Artykułow Targowickich, to co włożyli Malkontenci a dopomoże utrzymać to co obięła Ustawa 3go Maja, wyłączywszy to z czego nie mogła bydź kontenta, y co Polszcze do szczęscia nie wiele by było pomogło — Wierzcie mi Przyiaciele! że Rekonfederacya iest tylko Czczą formalnością nic nieznaczącą w prawdziwych Zamiarach Gabinetu Warszawskiego y Petersburskiego

P. Czegoż tedy chce Moskwa?

O. Chce żeby nie Dom Saski, ale iey drugi Wnuk Konstanty był Królem Polskiem, y chce mieć Polskę Narodem sprzymierzonym, nie Narodem nieprzyiaznym, iak był do tąd

P. Wszakże Moskwa nie tym końcem wydała Woynę, ale Celem dopomożenia Malkontentom y obalenia Konstytucyi.

O. Jużem powiedział że formalność która była potrzebna, do wniścia Woysk Rossyiskich w kraje Polskie — z Samey też Deklaracyi Ross

3. cyi Rossyiskiey tak przeciwney zdro wemu rozsądkowi, y przekonaniu Całego Swiata, pokazuie się iasnie, że to był tylko Pretext. Pozwolono się ucieszyć Mal kontentom, ktorzy do tey Intrygi byli potrzebni — Monarchyni Rossyiska ma Swiatło, Ludzkość, niechciała by uchodzić przed całą Ziemią, za nieroz sądną y złosliwą tak dalece — Wie że trzeba Europie Pokoju, a Panuiącym wpowszechnym na nich Spisku, Miłości u Ludu y Sławy.

P. Nie mogłże Krol oswiecić ~~Imperatorowe~~ Narodu o chęciach Imperatorowey, żeby się było obeszło bez Woyny?

O. Był by to bez wątpienia Krol uczynił, y nawet uczynił to dosyć iasnie wpoczątkach, ale wi dział Seym w całe temu przeciwny, pierwsze Głowy Saxonii przychylne ma iący, a cały prawie Narod Moskwie nie chętny — Procz tego takie podobno nieporozumienie się między Monarchami połnocnemi, y taka pozycya ich szczegol nych Interessow, że Krol y Moskwa nie byli by dopięli swego Zamiaru.

P. To mogł Krol zwołać Seym w ciągu Woyny y przełożyć mu Żądanie Moskwy.

O. To się stać niemogło — Moskwa bowiem nie [illegible]

ta by była traktować nie z tym Seymem: który wypadało iey dla pozoru wydarsia Weyny uznać za nielegalny, pretensie też Malkontentow nie były by dostatecznie umorzone, ktory zawsze Reclamowaliby były przeciw nieważności iego,.. iako raz niesprawnym przez Moskwę wraz z niemi uznanego — Więc y Rosyi Zamiary zawsze by Alteracyi podpadać mogły w przyszłości — A tak gdy skutek przy wezmą przez własną Malkontentow Konfederacyą muszą przestać na tym co się sta nie, spusciwszy na kwintę.

P.„ Co za Przyczyna tak daleko sprzyiać Chęciom Rosyi

O.„ Oto ta przyczyna że inaczey być nie mogło, że nie uczyniwszy tego, y tym sposobem iak się stało, nigdy byś my nie byli bespiecz ni od Rosyi. Naród był by wystawiony na ustawiczne niepokoie, daleko krwawsze, poki by Moskwa nie postawiła przecież kiedyż kolwiek na swoim.

P.„ A Krol Pruski co na to powie, gdy Konstanty będzie Krolem y Polska sprzymierzona Rosyi?

O.„ Zapewne nic nie powie, kiedy dotąd nic nie powiedział, widząc Woyska Moskiewskie tak blisko swoich Granic, przeciw ktorym nawet

odmowił Posiłkow

5 odmowił Posiłkow Polszcze na instancyą Mos
kwy — Znać że te Monarchye porozumiały
się, y chcą szczere między sobą Pokoju;
Gdańsk y Toruń zaspokoią go zapewne
y przymierze między Mocarstwy połnocnemi
uczyni go bespiecznym od dalszych Pożarni.
raz się trzeba rzec tego Jabłka niezgody.
Gdańsku nie wielka strata za wieczny Po-
koy z Prusakami. (a)

(a) „ To pewna że Krol Pruski wszelkie
„ Sposoby poty łożyć będzie, dopoki
„ Gdańska niedostanie, mieszać zawsze
„ gotow Polskę, robić w niey Partie, spro
„ wadzać na Kraj Woyno, uchylać się
„ z swemi przymierzami, aż do wytar
„ gowania Gdańska — Wiedział on y
„ teraz iak przymierze z nim uczyniło
„ nie rozietrzye, y zastanowić powinno
„ było Moskwę; w ciągnoł wen umysł
„ nie Polakow, spodziewaiąc się że gdy
„ Moskwa wypowie Woyno, on uchyla
„ iąc się pod roznemi Pretextami do do
„ trzymania Traktatu, za danie Posiłkow
„ Gdańsk wytarguie; Rzeczy troche ina
„ czey poszły niż on żądał — Może on
„ dostać naszego Portu ale Konstan
„ tego na Tronie Polskim musi rad nie
„ rad oglądać.

P.„ A Europeyskie Potencye co powiedzą na odstąpie
nie Gdańska?

O.„ Polska iest

O„ Polska iest w takiey Pozycyi, że o Całości swoiey myśleć musi, którey dla iednego Portu sa-crificowac nie może — Potencye Europeyskie kiedy idzie o Gdańsk poruszaią się, a kiedy idzie o Pokoy y niepodległości Polski, patrzą na iey klęski spokoynie. (:b:)

(:b:) „ Port Gdański Interessuie Hollandya, An-
„ glia, &c. ale mało co Interessuie Polskę
„ utrzymania go, chyba dla sławy że Pol-
„ ska ma Port, a może go mieć na Żmu-
„ dzi w Kurlandzie, (: Pollangen :) łożywszy
„ iaki Milion na odkopanie go, po zwa-
„ leniu niegdyś przez Szwedów. — miałto
„ Biskup Massalski zrobić, kiedy Skarb
„ niemiał Pieniędzy, może teraz Rzplita
„ pomyśli o tym, bez czynienia zamian
„ z Massalskim Konstytucyą 1776 Roku
„ zaproponowanych. z Portu Gdańskiego
„ Polska nie nieprofituie, owszem traci. —
„ Cła straszne y Monopolium Gdańszczan
„ bardziey szkodzą, niż pomagaią naszemu
„ handlowi. — Produkta drogo Królowi
„ Pruskiemu opłacone Kupcom Gdańskim
„ za bezcen prawie, osobliwie przy wiel-
„ kim do przedaży Konkursie przedawa-
„ ne bywaią. Dla tey Taniości Produk-
„ tów, mało co Pieniędzmi przedawane by-
„ waią, ale woli z tych handel prowa-
„ dzić co iest nową dla Kraiu szkodą,
nie pożytkiem

7 35

„nie Pożytkiem, kiedy z bywszy Produkt, cięż
„ko iednak o pieniądze na facyendy Kra:
„iu, y dla Skarbu — Próżno się spodziewać
„żebyśmy się mogli uwolnić od Cel Prus
„kich przez Traktaty, te nigdy by nam
„nie były dotrzymane, gdybyśmy się nie wzmo
„nili przez blizkie Związki z Rossya, może
„by nigdy do skutku nieprzyszły gdybyśmy
„Gdańska zrzec nie chcieli. — Odstąpiwszy więc
„tego Portu dla Związku z Rossya, możemy
„być dopiero pewni wszelkich Traktatów Han
„dlowych z Prusakami. — Drugiey też nieprzy
„zwoitości to iest uciążliwego Monopolium
„Gdańskiego pozbyć się nie możemy, bo to Mia
„sto ma dotąd Prawo składu ∫: Jus Emporii ∫
„tak że my do niego tylko a niedaley Pro
„dukta nasze prowadzić możemy. — Że Przy
„wileie Jego handlowe są gwarantowanemu
„przez Anglią y Hollandią pryncypalnie —
„Przymuszenia więc Gdańska do szkodowania
„na swoich Prawach iakimkolwiek sposobem,
„iest to zawsze chcieć mieć kłótnie z Poten
„cyami Handlowemi, które więcey zyskuią
„gdy Gdańsk iak naytaniey mieć może Produk
„ta Polskie — Gdybyśmy nawet złamać chcie
„li gwałtem Jus emporii przez Traktaty z
„Mocarstwami handluiącemi wystawiwszy iem
„większe Pożytki na mocy z naszego własnego
„Handlu, Krol Pruski przeszkadzałby do tego

wszelkiemi po

6 „wszelkim sposobem. będąc osobliwie tak mi-
„nym w Rządzie z Holandyi y sam od Roku
„1706. będąc Gwarantem Gdańska, albo by
„Produkta nasze cięższemi haraczami obło-
„żył — owo zgoła wieczna Kłotnia y Strata
„ustawiczna bez nadziei Zysku..

P.„ Ale powiadaią że Moskwa chce żeby Polska,
tak iak przedtym była iey podległa Prowincyą.
O.„ Prusak by zaś tego niechciał, żeby Polska dla
Woysk Moskiewskich była Domem przecho-
dnim, y żeby Woyska Polskie były dla
Moskwy każdego Czasu do naięcia, prze-
ciw Niemu; gdyż w takim razie niemógł-
by bydź nigdy od Moskwy bespiecznym;
że więc Polska ani Anarchyi, ani podleg-
łości Rosyi oddawiać się niepowinna,
to iawnie w ~~ubliżen~~ spokoyności Krola
Pruskiego, w ubliżeniu Alliansowi z nami
zawartemu przez Negocyacyą Moskwy — Prze-
ciwi się też Anarchya takowa Interessowi ca-
łey Europy, która przyspieszanych Rzpli-
tey Rewolucyach, nigdy Pokoju stałego spo-
dziewać się nie może.

P. Może się zgodzili na podział Kraju?
O.„ Myli się kto tak myśli; pominąwszy resztę Eu-
ropy, Moskwie samey y Austryi niepodobał-
by się wzrost wielki Krola Pruskiego. Te wszyst-
kie trzy Potencye są od siebie bespieczniejsze
gdy Polska mocna

76

9 gdy Polska mocna stać będzie ich średnia —

Procz tego gdyby w Zamiarze był podział Pol
ski, niebyłby zapewne Krol nasz, tak pod
temi Rzeczy prowadził Krolami, byłby nie
wątpliwie przestrzegł Narod o Niebespieczeństwie
które przed tego doswiadczeniem y pilnością
w dochodzeniu Gabinetow niebyło by się utaiło.
Możnaż myslić aby Krol szanowany od Na
rodu, wielbiony od całego Swiata, bliski Grobu
miał tak ohydney Złości, sąsiedzkiey, Zamysł
lub inny iakikolwiek temu podobny, tak pod
łym y ~~nie~~ nikczemnym przyiąć sposobem,
tracić zasłużoną swą Sławe y miłości Na
rodu bez Zysku y Celu.

P. A Austrya co na tym zyska która tak spo
koynie na to wszystko zdaie się patrzyć.

O. Zyska pewnieyszy Pokoy od Połnocy, pewnieysza
Pomoc w starych Zamiarach swoich przeciw
Turcyi zawsze niebespieczney z naszym Fa
natyczney Polityki swoiey, Pokojowi Europy
Chrześciańskiey. Te zaś Zamiary nigdy nie
ustana.

P. Więc Polska wnidzie w Związek przeciw tak
dawnemu Przyiacielowi swemu. O to nowe
Kłopoty.

O. Może wnidzie może y niewnidzie; A procz tego
piękny Przyiaciel Turek, który słuchał o
Woynie Moskwy z Polska, iak gdyby o inney
Woynie

Woynie w Ameryce prowadzoney podług Stora

dectwa Ministra Polskiego. Co ieźli Pol

ska do Pomocy przeciw Turkom przypuszczona

będzie: Coż ma czynić? Lepiey się posunąć

do Dunaju ieżeli się uda, niż niebyć nigdy

pewną y bespieczną w tym co się dziś przekłada.

P.. To tedy Saxonia zawiedziona w Ofiarach swoich

czynionych zostanie.

O.. Bynaymniey! Infantka będzie dana za Żonę

Konstantemu; Lenność Kurlandzka wróci

się do Liniy Domu Saskiego, ieżeli Dom

d'Orange nieprzeważy, o czym wątpię.

P.. J coż iest tuje za Suma tego wszystkiego?

O.. Oto Konstanty z Maryą Augustą na Sukces

sionalnym Tronie Polskim będzie, wtedy Kro

lewstwo rozszerzyć się może do Stopnia Konsty

tucyi Angielskiey: Reszta Konstytucyi nieśmier

telney 3go Maja utrzyma się. I to to iest

utrzymać Konstytucyą w całości cheć

Bog pozwoli. Przymierze między Mocar

stwami Północnemi nastąpi. Seym Pacyfi

kacyi z obydwoch Konfederacyi złożony,

na Mocy Traktatów Pokoju, uwierzy Dziele

dobrego Krola ktory nie zdradził, nie łamał

Przysiągi, ale ktory nie mogł inaczey na swa

te Narodu Dobro pracować — Malkontenci

spokoynemi

przy Czaptach zamiast ktoremy zostana, a po-
niey powstana Nowe Krolestwa na zwaliskach
swiętnych między Narodowi, na co się cała
zgodzi Europa.

Ergo: prudenter age et respice finem

Wiersze do Polaków.

Ledwo co Polak pozbył Przesądu
~~Zakosztował~~ Kosztował Słodyczy Rządu
Ktory mu dała nie obcych Wola
Lecz pamięć złego y Mądrość Krola
Ktory w Zadatek Szczęscia y Chwały
Z radoscią Narod przyimuie Cały
A niebo dawniey mierząc się Postaw.
z syta mu eb Dawac Zgody wspol-braci
Ledwo się dzwignął niedawno Stały
y Wolnie wolnych uczuł Powab by
Az owo znowu, Jedzie z Połnocy
~~Gwałtownie Jarzmo na Karki którzy~~
Przeciwko na nas zazdrosne Oczy
Wspomniawszy Czasy krwawey Przemocy
Gwałtownie Jarzmo na Karku Ktory.
Pragnąc w swoiey Zemscie nieubłagana.
By przed niey Duma zginac kolana

Tak pełnomocnym

Jak pełnomocnym przymawia Tonem
y Zmiatże ten Naród przed swoim Zgonem
y Podły, nikczemny przez długie Wieki.
y Zrzec się zuchwałe mogły Opieki.
wy w ktorych Męstwo Przodkow oddycha
Patrzcie Polacy iak Wmrucy Pycha
Jak wasze Serca Obelga rani
Pokazcie wzgardy mniemaney Pani.
Do polit cudzey chciwa Zdobyczy
Na tup Was będzie wystawiać Dziczy.
Juz znowu dwa drżące szyki zgraie
Przeciw oyczyznie Waszey powstaie
Trwoga Pocieszali zewszech Stron leci
y chcecież Matkę opuscić Dzieci?
Ona dzisieyszym Rządem szczęsliwa.
Ze Łzami Waszey Pomocy wzywa,
Czułem Jey głosem Ziomek zagrzany
Rzucam w Razie Domowe sciany
Przeciw napaści nieustraszony
Poświęcił wszystko dla Praw obrony,
Wdzięczni Rycerstwu, stawiaią miasta
Dziś dla nich Wolność dopiero wzrasta
wspolney oyczyzny obroney nowi.
Niosą skuteczną Pomoc Krajowi
y Lud Męskami oycow ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Trwożony
Gotuie dzielnych Rąk Miliony.

Lęka się gwał

Lęka się gwałtów, za Oręż chwyta
Zemsta na iego sercu wyryta.
Polacy teraz uderzmy śmiele
O to Krol dobry na Naszym Czele
Oto postronne widzą Narody
Że własney tylko bronim swobody
Że nas drapieżny sąsiad napada
A ten co Losem narodu włada.
Co wlał odwagę w Polaka Duszę
Rzekł... A Ja ten Bałwan przemocy skruszę
Trąbią do Boju nasi Rycerze
Niosą dla Kraju Życie w Ofierze
Każdy z nich pełen ochoty stawa
Pod chlubnym Hasłem śmierć albo Sława
Potężne wolnych Polaków Ramię
Nikczemne obcych szyki połamie
Dzikich Hord tłumy nie maiące zamie
Zetrze, rozproszy, wypędzi z Granic
W samym siedlisku Dumy wykrętem
Odrodne Plemię z niszczy ze szczętem.
Lecz przebog... może prozne Nadzieie
Na to wspomnienie cały truchleię
Pewnie nie ślepa Gorliwość mami
Niepewne szczęście nie będzie z nami
Zamiast Tryumfu może rozpaczy
Okrutny wyrok Dzień nam przeznaczy

Zali tak...

Jeżeli tak … trzeba … to wolny krocie
Wolę umierać niż żyć w sromocie
Niż być igrzyskiem Tyrana siły
Niech zwary nasze depcze. Mogiły
Niech swej Przemocy Pioruny ciśnie
Na smutne wolnej Ziemi zwalisko.
I wtędy wolne Prawa ogłasza
Gdy w gruzach legnie Oyczyzna Nasza
Tak umrze Polak … umrze wspaniały
Skruszą się ten Narod dokupi Chwały
I w xięgach Dziejów tym będzie słynął
Że wolnym został y wolnym zginął

Finis.

Chudy Literat. N=101
Satyra.

A coż to moy uczono=chudy Mościpanie?
Już to temu dwa roki iak w iednym żupanie
Y w iedney kurcie widzę literackie boki?
Sława Twoia okryła ziemię y obłoki:
Że Cię miały w Kolebce Muzy mlekiem poić,
A z niey widzę, że trudno y sukni wykroić
Niepytam iak tam Twoy stoł y mieszkanie masię?
Podobno przy gnojowym blisko gdzieś Parnasie
Apollo Ci swym duchem czczy żołądek puszy
Szeląga nie masz w wacku, a dłużkow po uszy
Z tym wszystkim pod piornami Twemi prasy ięczą;
Ledwo Cię pochwałami ludzie niezamęczą
Żes ozdoba Narodu, pszczołka pełna plonu
Cukrowego, pieszczota, oczko Helikonu
Kwiatek, Perła, Kanarek, Słonce Polskiey ziemi
= Przestań mię miły Bracie szarpać żartÿ swemi
Mam dosyć ukarania, wszystkom stracił marnie
Żem się na Mecenasy spuscił y Drukarnie
Te, ostatni grosz za druk z kalety wygonią
Tamci dość nagrodzili kiedy się pokłonią
Niepokupny dziś rozum trzeba wszystko strawić
Kto go chce na papierze przed Swiatem objawić.

Petro

Pełno skarg że się gnuśny Polak pisać leni
A nie masz ktoby sięgnął ręką do kieszeni
Nie masz owych skutecznych ze złota pobudek
Więcey szalbierz zyskuie albo Łada dudek
Co Pankom nadskakiwa lub co śmiesznie powi
Bo on za swe rzemiosło podarunki łowi.
A ty biedny swe Pisma, opłaciwszy druki
albo spal, albo rozday, gdzie między nieuki.
= Wolałbym się był lepiey bawić Maryaszem.
Chodziłbym iak Pan Pamfil z oprawnym Pałaszem
Kołpak by mi tysiąc soboli nakrywał
A wąs z pod brandebury bujny połyskiwał
To mi to Kunszt zyskowny, często w iedney chwili
Człowiek się pod pieniędzmi ledwo nie uchyli
A czego ni wypisze przez rok ni wyczyta
Iedna mu da fortunę w kartach faworyta.
Ostatnie to rzemiosło, co prócz sławy tęga
Nic niedaie Autorom ni chleba ni mięsa.
I żyć każe sposobem prawdziwie uczonym
Wodę łykać a wiatrem żyć z Chamaleonem.
= Gdyby to kupowano księgi, toby przecię
Człowiek iaką łachmanę zawiesił na grzbiecie
Każdy chce darmo czytać, iużbym mu ustąpił
Rozumu, byle tylko za Papier nieskąpił
Lecz w Naszym kraju ieszcze ten dzień nie zaświtał
Żeby kto w domu Pisma pożyteczne czytał

Jede

Będzie się chiba zi mnię śmierć ze świata zdymie
Publicznie protestowal za wzgardę na sejmie
By mi go zerwać przyszło — Tak po targu sprzedanym
Dawszy tyrsa rudego z miechem obosiecznym
Poniosł bibliotekę na tadurek głowy
Receptę do dryakwi, y kalendarz nowy
Owoż masz literata. Niejeden to takich
Co woli w domu czytać szpargał ladajakich
Lub zbijać tylko grosze by ię Pan Syn tracił
Niż gdyby rozumu sprzykrym czytaniem zbogacił.
jeśli którykolwiek czytał tylko potem y grawi
Po Piastach Aliszyńskich Papierowe pławi
Okręty, Bohatyrow na powietrzne sadzi
Wozy, y przez obłoki gryfami prowadzi
~~Umiejąc do dzieła lapetkę bez mierz~~
~~Żeby ~~ ~~ ~~ ~~ ~~ ~~ ~~
Zamienia ludzie w wilcze przyodziawszy skory
Nosi baby na tyce przez kominy gory
Mądrego nic nie przyda — Lecz to gorzey szkodzi
Że co czynim o tegie szwanki nas przywodzi
Jednym gnusne stępilo umysł prożnowanie
Drugi serce y rozum utopił we dzbanie
Owo się tylko pieniactwem szarga a z sąsiady
Ustawiczne o lada zagon wszczyna zwady
Ten Pańskiey pachołkując dumie y zawiści
Zwodzi, kłamie, namawia, a nuż co skorzyści
Jeszcze płod Protensza gotow dla Mamony
Temu co go wprzod zdradził niskie bić pokłony

Tamten żale swe szczęście na Kartach zakłada
Lub lata po Wizytach, z obiady zjada
Pełno ludzi zabawnych, zdaje się coś robi
Każdy, y do usług się Oyczyzny sposobi
Lecz kiedy iedno ciało zrobisz z tey gromady
Ni Serca do czynności, ni mozgu do rady
Drugi gadać nie umie — boy cóż on powie?
Nic nieczytał niemyślił, same Wiatry w głowie.
albo pycha szalona ze swe Antenaty
Od Troiańskiego ieszcze zasięga Achaty
Siedząc nad herbarzem z nosem oschodłanym
Pochicha, że Pan Przodek iego był Hetmanem
Choć to teraz y Baran y lisy y popielice
Wszyscy bez braku dzieci iedney Niewolnice

Powinszowanie Nowego Roku

Piękny dniu nowego Roku,
Masz biletow do Kadłoku!
Każdy się z Życzeniem kręci,
Oświadcza przyiazne chęci.
Nie iednakowe są cele,
Powody y gust człowieka:
Jednak każdy pragnie wiele.
Rzadki na los nie narzeka.
Podług takich względow zgodnie,
Złożemy nasze Życzenia,
Szczerym stylem, choć nie modnie;
Jak kto chce niech ie ocenia:
Życzę więc młodey Kobiecie
Mniey siedzieć przy toalecie;
Minę zachować przystoyną;
Grzecznieysza bydź niżli stroyna.
Życzę Paniom podstarzałym,
Lepiey swe rachować lata,

Boto

Bo to iest błędem nie małym
Gdy w zmarszczkach czyta się data.
Żonom więcey stateczności,
Mężom więcey roztropności:
Więcey zatrudnień. próżniakom
Więcey oświecenia żakom.
Więcey rozumu Autorom;
Mniey żółci słabym Cenzorom.
Życzę, szlachcie na zagrodzie,
Nie przesadzać Panów w modzie:
Życzę pamięci dłużnikom;
Naymniey processów prawnikom.
Więcey ludzkości bogaczom;
Więcey zręczności partaczom
Spanoszonym naymniey dumy;
Życzę, niech rządzą rozumy.
Życzę także Nowiniarzom
Rzadko wierzyć Gazeciarzom
Kupcom, kłaść sumienną cenę;
Poetom, lepszą mieć venę
Na końcu zaś tego pienia
Składam mym ziomkom życzenia

By nasz Kray trwał w poźne lata
W mężny słynął świata.

Opisanie A.u 1812 N.ro 31

uroczystości na całey Ziemi Polskiey, z powodu Imienin N. Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Protektora Ligii Reńskiey, Wskrzesiciela Królestwa Polskiego. —

Na całey oswobodzoney Ziemi Polskiey obchodzono dzień Imienin y Urodzin Wielkiego Napoleona, iako uroczystości narodowey z nayżywszym duszy uniesieniem. Dowiaduiemy się z Litwy, że y tam ubiegano się w uczczeniu W. Bohatyra świata, a listy z Wilna pod d. 14 b.m. zawieraią, że o tym miesiącu czyniono wielkie przygotowania na festyn dnia następnego. W Krakowie y Poznaniu, po ukończonych obrzędach religiynych, po danych ucztach y zabawach dla ludu, wystawiono na teatrze drammę: Zdobycie Grodna y stosowną do uroczystości śpiewano Kantatę. Wieczorem całe miasto było oświecone, y rozmaite napisy iaśniały w ogniu. Z tych przytoczemy dwa następuiące:

Cieszcie się, dzieci Lecha, żeście Polakami!
Bóg iest z Napoleonem, Napoleon z wami.

W którekolwiek świata stronę
Oręż twoy Zbawco nasz błyśnie
Tam ramię niezwyciężone
Cnotę dźwiga, zdradę ciśnie;
Dziś skutki Twey dzielney mocy
Wskażiesz nam na północy. —

Turner

Do Opisu Illuminacyi w Mieście Łomży przydać na-
leży, iż w znacznieyszych transparentach następuiące widzieć się da-
ły napisy — W domu JW. Prefekta pod ofiarą:

Czas wszystko zniszczy, ogień się wypali
Wdzięczność dla dobroczyńcy, czas ieszcze ustali. —

Pod Herbem Królestwa Polskiego y W. Xięstwa Litewskiego
na prawey stronie:

Złoty mnie Orzeł keeda, złoty Orzeł broni.
Ja za nim lecę w pomoc braterskiey pogoni.

na lewey stronie

Lot Orla połączony z Pogoni żelazem
Byt y szczęście Polaków zapewniaią razem

W Mieście pod wizerunkiem N. Cesarza Francuzów etc.

Wczoray ieszcze deszcz padał, dziś się wypogadza
Tobie y nad żywioły oddzielona władza. —

W rynku w pięknym transparencie widzieć się dał napis pod
Herbem Królestwa Polskiego y W. Xstwa Litewskiego

Opieką Napoleona
Wolność Orłowi zwrócono:
Dziś tenże waleczną bronią;
Połączył Orła z pogonią: —

W Radomiu na iednym z transparentów wystawuiący
Popiersie Oswobodziciela iaśniał napis:

Polak, co zakres dawnych granic bierze
Z rąk twoich Cesarzu, wieczne Franków sławo!
Niesie Ci ogień wdzięczności w ofierze
Za kray, za berło, za naymędrsze prawo.

w Bydgoszczy

W Bydgoszczy pod portretem N. Cesarza był taki napis

Kochasz nasz Narod, głosisz godnym swey Opieki
Polacy! uwielbiaymy to bostwo na wieki. etc.

W Sublincu następuiący wiersz od chłopca Kowala

Panie co zwycięzką dłonią
Złączyłeś Orła z Pogonią
Nie gardź na Twe Jmieniny
Ofiarą małey chłopczyny. etc.

W Solcu. Po zakonczonych dziennych obrzędach było wwieczor całe miasto oswiecone. Przed domem Podprefektury, między kolumnami rzęsisto oswieconemi, na faiości unosił się Orzeł Francuzki, pod nim portret W. Napoleona a na postumencie dany był napis:

Napoleoni magno
Victori, Statori
Vindici, Liberatori
Cis: Sole:

Ztąd przez srzodek rynku była ulica wysadzona swierkami y ubrana kolorowemi lampami, w tey koncu, gdzie piękny iest widok na Wisłę, stał w transparencie ołtarz, nad nim owe nay drozsze sercu Polaka słowa powiedziane Deputacyi w Wilnie d. 11 lipca r. 6. od W. Napoleona. Kocham wasz Narod Polacy; to czego odemnie żądacie, wykonam. Na ołtarzu paliła się ofiara wdzięcznosci, a na dole te były 4 wiersze

Odrodzoney Oyczyzny Synu! ile razy
Nieprzepomne wiekami te czytasz wyrazy
Pomniy: że nas Bohatyr chcąc mieć szczęsliwemi
Pierwsze ma do Serc prawo, by mu bydź wdzięcznemi —

W trzcim

W trzecim miejscu, wymalowane miasto Solec nad Wisłą z herbem Wandy —

Wielki Napoleonie! póki Wisła płynie
Póty wdzięczność Polaków dla Ciebie nie zginie etc.

W Nowogrodku w Litwie Po zwyczaynych obrzędach całodniowych, było miasto wieczorem oswiecone gdzie między innemi transparentami, był na domie JW. Prefekta obraz W. Napoleona z napisem:

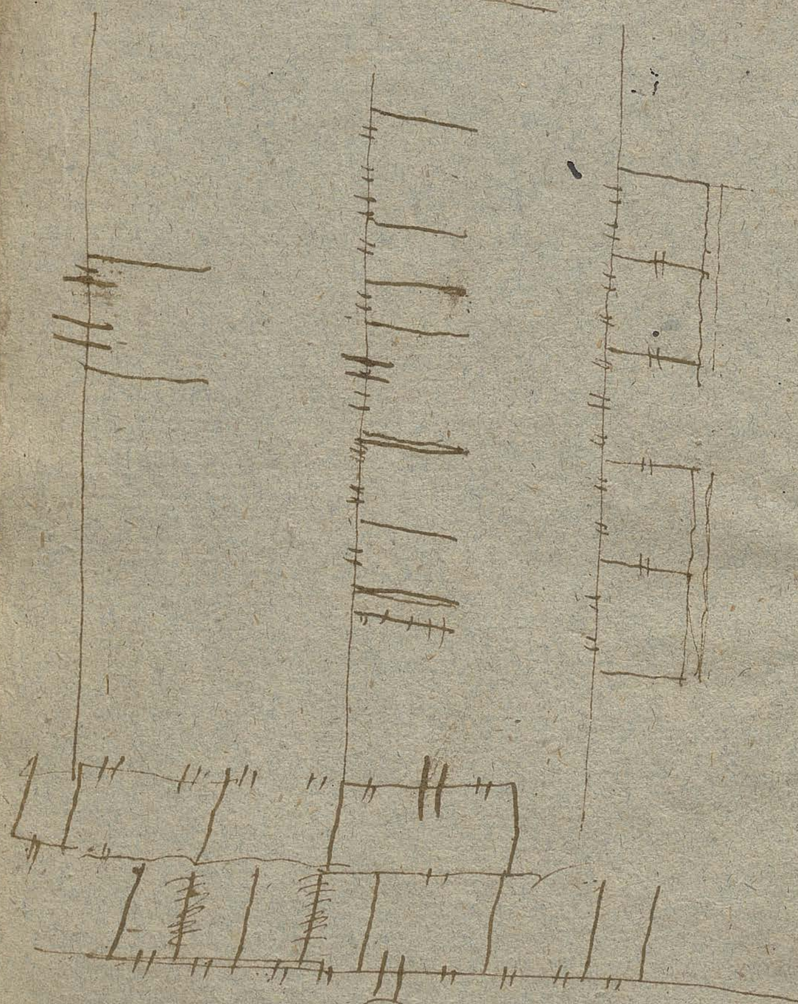
Francya winna Ci szczęście, kray Włoski znaczenie
Państwa Rzeszy byt pewny, Polska wybawienie,
Lądu całego odgłos: ten się dziś urodził
Co zuchwałych ukorzył, słabych oswobodził. —

Helkulits kierisiejan
kierisiejan kierisiejan
& Ajoja ukaradt tu
zat mojszerete
mojmegiete mirfijdt,

[illegible]

N^ro 130

Arye y pieśni
w różnych myślach



Proba Calami et Atramenti

Proba Calami

Proba Calami

Proba Calami

Proba Calami et Atramenti

1

Nieszczęsci losem mym władá
Wart iestem politowania
Ta co me serce posiada
Nieczuła na me wzdychania
Kto inny do niey szczęsliwym
Innemu serce oddała
A Ja co dla niey tak tkliwym
Rospacz się tylko została
Podnoszę moie westchnienia
Między te lypy milczące
Niech nie usłyszy milczenia
Aż się Jey oczom natrące
Dopiero wspomnisz to sobie
Gdy staniesz nad mą mogiłą
Tu leży Przyiaciel w tym grobie
Ktoremum była tak miłą
Lecz ia przywalon Kamieniem
Zamknąwszy moie powieki
Żale twoie znoszę milczeniem
Niemy y głuchy na wieki.

Zawitay Kochany Iwanie
miło mi spoglądać na cię

Kochai iest cnotą chwalebną
Za wiernosć wiernoscią placić
Ale rozumu nie tracić
Jest takze rzeczą potrzebną
Zbyt krotkie zycie człowieka
Kto uzył ten zył rozumnie
Prawdziwy mędrzec ten umnie.
Ktorey na przyszłosć nie czeka
Gdy iedna tylko Kobietka
Szczęsie męzczyzny sprawiała
Dawno ta moda ustała
Jeszcze za Krola Łokietka
Wnuki mędrzeysze od Dziadow
Dziś kilka razem Kochamy
Tak samo sobią y Damy
Uczą się z naszych przykładow
Wieszczek mi pewien powiedział
Ze przyidą wieki tak wolne
Ze Kobietki będą wspolne
Nikt ich nie będzie wykradał
Dla kształtu mieć będziem zony
Mężow dla samey wygody
Małzenstwo będzie dla mody
A ten wiek ma bydz uczony.

3.

Nie mocnieyszego nad miłości nie widzę
Bo ta porusza i duszę i ciało
Że kocham Kwiotkę neymniey się nie wstydcie
Byle kochanki mą wzaiemność miała

Polytyk, Rycerz, Minister rozumny
Co samowładnie całym światem rządzą
Kwiotek spokoyny Tron Monarchow dumny
Ci wszyscy prawie dla miłości błądzą
Twardy Filozow co na świat nie patrzał
Co w swoim zdaniu był nie przełamany
Ładną kobietkę gdy uyrzał wnet zadrżał
Jey rzutem oka został pokonany
Mnich co to wszystkich ludzi znienawidział
Co całe szczęście swe w Bogu zakładał
Wyrzekł się Boga prawa swe wyszydził
A przed pięknością na kolana padał.
Gdyby Bogowie żyli na tey ziemi
Pewnie by byli iak y my takiemi.
Tak by miłości czuciom podpadali
A co ładnego pewnie by kochali.

Nayniższy sługa

Pan moy nayniższym sługą pisze się, a ia mu
Podpisuię Panowce w liście Wielmożnemu,
Bo mnie ze nayniższego przyiąć sługę wszakże.
Gdy ia nayniższy sługa, więc Wielmożny także.

Niraz sobie myśle o tym
Że niemożna tak się zostać
Trzeba sobie żonki dostać
Lecz niewiem co będzie potym
Jesli Venus pewne rogi:
Gdy Medura cztek ubogi
Czy tak czy siak zawszy bieda
Na coż mi się Żonka przyda
Wole rogi z dwoyga złego
Lepiey dać się piękney złudzić
Niż się całe życie nudzić
Lecz niewiem co będzie z tego
Nie iedin szczęscia probował
Ktorego niema na swiecie
W ten czas naywięcey załował
Kiedy go szukał w Kobiecie
Choć niemowił nie nikomu
Bo tak karał ponor domu
Można poznać y po minie
Kto się zawodt na Kupidinie
Choć są morza wzburzone
Pływaią po nich okręta

Choć są swawolne dziewczęta
Niemogą bydz nie Kochane
Nie tracmy zatym ochoty
Są w ludziach wady i cnoty
A gdy ich nie można zmienić
Trzeba nam się więc ożenić

Iuż ia schodzę z mego pola
Przeszły Fygle y swawola
Iuż nie powiem że mi stanie
W myśli roskoszy żądanie
Siwadkiem tego też opadły
Na mey głowie włos wybladły
I ta wyschłe oboie
Niegdyś swoie oczy moie
Niepomoże choćby dała
Losu Fortuna kabała
Iuż się w górę nie podniesie
Komu schyłek wiek przyniesie
Ten szczęśliwy Komu stoi
W myśli obraz biedy moiey.
Iuż nie noszę iuż nie zgwałcę
Mey starości na przychwałce.

Arya.

1 Jedna piękna młoda drewczyna
Swieża ckora gdyby malina
Mowiła mi że z Kochania
Pierwsza czyni te wyznania —
2 Odwiedzam raz Panią drogą
Ona siedząc przy mnie wzdycha
A z tu słysze podle kicha
Psik! sto lat nie widzę nikogo —
3 Moy to mopsik zaziębiony
Porwał Pani rzecze mile
Moy Kochanku ulubiony
Tylko odwiedz go chwilę —
4. Lecz kichanie wtey ciemnicy
Rosnie, rosnie jak po Cimnerzycy
Biorę swiecę idę cicha
Podnoszę weirzał od stolyka
A tam na mieysce mopsika
Opasłego widzę Mnicha —
Z takich to psow srogie nieba
Skore by zdrowie potrzeba
Widzę Kochanka stroni odemnie
Ja przez rozem unikam wzaiemnie

Pani sliczni! sliczni Pani!
Nie do was to nie spiewa nie
Tylko do tych co przed nami
Kryją Mopsow pod stołami.

2. Arya.

Zkąd Jemu zdrada y taki niestatek
O! biedna dolą nieszczęsnych Dziewczątek
Tyrcis moy wierny. Tyrcis ulubiony
Rzucił mnie ani wiał go płacz rzony
Byłam na swiecie dla niego jedyna
Byłam y istem lecz sama Justyna
Lubił mnie ali na to tylko lubił
Aby mnie uwiodł pozyskał y zgubił
Wieli on razy serce swe otwierał
Wrog mych łez przysięgał umierał
Ach uwierzyłam! ach iakim nie miała
Uwierzyć Jemu kiedym go kochała
Niebo ty swiadkiem moiey niewinnosci
Przed tobą wieczney przysięgłam miłości
Przysięgłam ale i on przysiągł zemną
Byli to szczera miało bydz daremną

5 On iednak zdradził płakałam i płaczę
Sklnąc za nim żal moy y moie rozpacze
Pożal się Boże niewart przeniewierca
Łez moich tylu nie wart mego serca —
6 Gdź dokąd płochi pędzą cię zaloty
Będziesz ty iszcze żałować mey cnoty
Gardzisz mną teraz drogam przecie była
Nimem cię w sercu moim umyśliła —

Arya 8.

1 Patrz iakes czułe na traf mey niedoli.
Słuchay rozpaczy. która mnie morzoli
Ten moy z westchnieniem żal nie utulony
Jest wiarołomney potworem mey żony —
2 Tey żony. którą iak bozysczu świata
Czciłem przez wszystkie com znia pędził [lata]
Com Ja szacował iak pewność zbawienie
Jak dobro co się nigdy nie odmienia. —
3 Otoż mam korzyść z kochania takiego
Poszła za blaskiem pozoru podłego
Wzgardziła męża porzuciła dziatki
Wzgardziła czuciem naturalney matki —

Jezeli zemną postać zemsty drogą
Coż winne dzieci! co gniewać nie mogą
Co się wyplęgły na Jey własnym łonie
Całując tylko Jey Ręce y Skronie
Swoe oczęta w Jey oczy ~~oczy~~ wlepiały
Co Jey wnętrzności za swoią własność miały
Co swoe usteczka z Jey usty kleity
Co ją ściskały nad swoy wiek y siły
Już odtąd powiem w każdy życia dobie
Jak mnie samemu, iak przychylnym sobie
Strzeż się kobiety, gdy ładna choć czuła
Żeby za wierność dni twoich nie struła.

O Tiutuniu

Miła zabawo moiey osobności
Posilasz rozum y umysł w tęschnosci
Wdzięczny Cybuchu z zapaloną Lulką
Myśl mi purgujesz lepiey niż pigułką
J gdy cię widzę ulubiony dymie
Że na powietrzu twoie ginie Jmie
Moralizuię że czas wszystko niszczy
Zniknąć to musi co się teraz błyszczy.

Sabino! sroga Sabino
Dla ktorey zyie iedynie
Patrz na Łzy co z ocz mych płyną
Ach Damon dla ciebie ginie
Okrutna ty wzgardzasz niemi
Odwracasz twą Twarz odemnie
Lecz wspomniey że cię wzaiemnie
Los skarze ciosy srogiemi
W ten czas uczuiesz to y ty
co ja dziś dla ciebie czuię
A tak spokoynosc twą struie
Los okrutny nieużyty
W ten czas ci na myśli stanie
Wierna ma miłość wzgardzona
A żal cię pozniey przekona
Co to iest szczere Kochanie —

Obrot Aktora

Jakze ter ty nie dobrze grałeś Rolą wczora
I owszem dobrze złego udałem Aktora

Czarny Kolor naszym miastom
Dał zawsze pierwszą modę
J męzczyznom y niewiastom
Czyni honor y ozdobę
Czarno galowo się żowie
Czarno chodzą wielki Pany
Czarno Patrony Sędziowie
J czarno Duchowne stany —
Czarno stroi się Kokietka
Kiedy uwieść chce Fircyka
Czarny Frak ma Szczepetka
Gdy się między Panny wmyka
Czarne włosy są ozdobą
Czarne oko serce zwodzi
Czarna płeć wabi za sobą
J czarna ziemia rodzi —
Niedość natym że wozdobie
Czarny Kolor tak wygrywa
Kto ma czarną dusze wsobie
Ten szczęśliwym często bywa

Czarna potwarz tryumfuie
Czarna niewdzięczność nie wstydem
Czarna obłuda zyskuie
J czarna zdrada nie grzechem —
Stowem wasz kolor przyjemny
Jest unas dowodem cnoty
Ale Ja sługas nikczemny
Raczey niech zostanie biały
Czyste są wasze roskosze
Nie brudzcie serc wszystkich próżnie
Białym zostawcie mnie proszę
Bo czarnym będę na różnie

Żegnam Cię Dworze Kochany
Ty los mi nad wszystko miła
Rzucam miejsca twe już znane
Gdzieś ty często wychodziła —
Na obce Brzegi wygnany

Msza modna w Katedrze o godzinie 12 w Lwowie

Iuż się Państwo poziezdzało
By modney mszy wysłuchało
Dwunasta bije godzina
Wali neyprzod Podstolina —
Pysk odęty pysk szkaratny
Za nią tuż Lokay bezpłatny
Niesie skarb duszy pobożney
Drwi ża przytym ogon możny —
A Pani Kasztelanowa
Wygląda iak gdyby sowa
Nasza Pani Starościna
Akty strzeliste zaczyna —
Eleganci w swoiey sferze
Prawią o nowey operze
grobu bliskim
Łyska nowem botem Paryskiem
Ten w nowy Fraczek ubrany
Ow ma tupet wykudlany
Ten w Ponczoszkach ~~modnych nowych~~ patentowych
Ow w trzewikach modnych nowych. —

Ta się wdzięczy a szkaradna
Ta nos wdziera choć nie ładna
Ta cała uczerniona
Tamta muszkami upstrzona
Ta Doktor u lewej ściany
Cały szampanem zalany
Co już zgładził niejednego
Prosi Boga o świeżego
Zgoła w świetności przybytku
Widzi zbiór próżności zbytku
Zgasła w nim cnoty pochodnia
Teraz modnie świeci zbrodnia.

~~Vos~~
Vos, quibus imperium est qui mundi praeest tra
Ne tantum tolerate nefas! hanc tollite pestem.
Consulite humano generi: quot nocte dieque
Horum carnificum culpa mittunt ad orcum.
Vel perfecte artem discant, vel non medeant.
Nam si alia peccant artes, tolerabile certe est.
Hoc vero nisi est perfecta, est plena periculi,
et saevit tanquam occulta et domestica pestis

Wypowiedzenie woyny Francyi ze strony Krola Szwedzkiego w Sztokholmie ... 2

My Gustaw Adolf z Bożey łaski Krol Szwedz,
ki, Gotski, i Wendenski &c dziedzic Da,
nii i Norwegii, Xiąże Szlezwicki y Hol,
sztynski &c czyniemy wiadomo: iż, gdy rzą,
dy Panstwa naszego objęlismy, nieszczęśli,
we zmiany krajowe od kilku już lat Francyą
pustoszyły, y razem niesłychane y krwawe
sceny zaszłe w tym kraju, niezgodę, bunt, y
woynę w większey części Europy rozpostarły.
W następnych potem latach nieprzestawała Re,
wolucya Francuzka podkopywać powszechney
spokoyności, y zwracać na siebie uwagi wszy,
stkich rządów, Gdysmy z zaufaniem pole,
gali na poczciwości narodu Szwedzkiego prze,
dziwbni nie mała odległością ~~spoglądaliśmy~~ spoglądaliśmy
bez trwogi na dzikie pod czas rewolucyi obie,
ganie się Fakcyi o panowanie nad zamięszanym
kraiem. Nadaremne były po większey części
prawne przełożenia, któresmy rządowi fran,
cuzkiemu względem nadgrody za znaczne pre,
tenzyje wielu poddanych naszych z powodu nie,
przyiacielskiego

czwyiania okrętow, samowolnego prochowa,,
nia y bezprawnego wkładania ambargo na
towary, uczynili; wspomniona bezprawność
do tego stopnia doszła, iż handel Szwedz,,
ki z niemałą stratą przez 9 miesięcy w por,,
tach francuzkich sciesnionym został. Nadeszła
teraz niespodziewana chwila, y naypotęzniey,,
sze Mocarstwa Europeyskie wzięły się do pro,,
wadzenia woyny za starozytną godność swo,,
ię y samowładność. Gdy zaś z niemi wszy,,
stkiemi w dawnych przyiacielskich związ,,
kach zostaiemy, y wspolną sprawę popierać
postanowilismy, scislęy się więc z niemi połączylismy
y mamy nadzieię, że za pomocą opatrznosci
do odzyskania powszechnego bezpieczeństwa
przyłożyć się potrafiemy. Tym końcem, z
częscią naszego woyska wychodziemy teraz do
Pomeranii, abyśmy się z zebraną tam z Zna,,
czną potęgą Rossyiską, pod dowodztwem na,,
szym zostawać maiącą złączyli, i z dzielno,,
scią tak sobie postępowali, jak okolicznosci
wymagać będą. Tuszemy sobie, iż wtym na,,
szym chwalebnym y ważnym zamysle Bo,,
gostawic

błogosławieństwo y modły wiernego naszego ludu towarzyszyć nam będą, iż że o samowładność y honor Narodu Szwedzkiego walczyć postanowiliśmy. Gdy zaś chcemy, aby w ciągu niebytności naszey szły interessa zwyczaynym swoim y nieprzerwanym tokiem, osądziliśmy więc łaskawie za rzecz przyzwoitą, abyśmy rząd ustanowili, y za członków jego wybrali y mianowali (Tu następują nazwiska 4ch osob, którym rząd poruczono) Chcemy przeto y rozkazuiemy wszystkim naszym wiernym poddanym, y urzędnikom, tak niższym jako y wyższym, aby byli posłusznemi y dopełniali tego, co wzmiankowany ustanowiony od nas rząd w nayważszym naszym imieniu zaleci. Wszyscy więc, których się to tyczy, stosować się powinni do niniejszego urządzenia, które dla większey pewności własną ręką podpisaliśmy, y pieczęcią naszą Krolewską stwierdzić nakazaliśmy. — Działo się w Marsurindsholm przy Ystad dnia 31 Październ: 1805 podpisany. Gustaw Adolf.

M. Rozenblad.

List napisany przez Barona Benningsena Generała jazdy Rossyiskiey, do Hrabiego Hoym aktualnego taynego ministra y woyny, rządzącego w Sląsku, oswiadczaiąc mu ukontentowanie z tuteyszego po„

byłu swoiego:

Przed wyiazdem z tąd moim nie mogę się wstrzymać, abym Jasnie Wielmożnemu Panu głębokiego podziękowania za uprzyymne y przyiacielskie przyięcie nie oswiadczył iakiego w raz z Woyskiem pod dowodztwo moie poruczonym osobliwie, w Sląsku doznałem. Wszyscy opuszczamy ten piękny kray, maiąc w żywey pamięci dobroć mieszkanców Jego. Wszystkie Stany okazywały nam uymuiącą grzeczność, y nie możemy sobie odmowić wynurzenia naszey wdzięcznosci, abysmy się przynaymniey w części z długu naszego wypłacili. Jestem wielce obowiązany samemu JW^{u} Panu który dla ulgi woyska wszelkie iakie tylko można było wydawszy urządzenia

y maiąc

56

y maiąc razem wzgląd na dobro prowincyi
kwitnącey pod rządem JEgo dałeś mnie
y Woysku moiemu nayznakomitsze do-
wody gościnności, która nam pobyt nasz w
Wrocławiu przyiemnym y pamiętnym u-
czyni, Przyimiy JW Pan Zaręczenie nay-
głębszego szacunku moiego, z którym go
mam honor pożegnać abym zaniemu Mo-
narsze JEgo złożył moie uszanowanie. Chciey-
bym także okazać tuteyszemu Rządowi woy-
skowemu y Walecznym naszym Kamratom
ile ich sobie ich cenię, y ile mnie to cieszy
żem widział, jak się zgodnie y poprzyia-
cielsku z nami obchodzili, y ile im za dane
nam dowody wrodzoney gościnności obo-
wiązany iestem. Chciey zatym JW Pan
oświadczyć Im moie uczucia. Trudno by
mi było wystawić dokładny rys licznych
doznanych grzeczności. Każdy stan, Każda
Klassa ubiegały się z chlubą w tey mierze.
Szlachta tuteysza dawała wszystkim stanom
rzadki przykład gościnności. Będziemy nie

sili z żalem

z tąd opuścić Wrocław, gdyż nie podobna
rozstać się bez rozrzewnienia z dawnemi
naszemi przyjaciołmi. Jeżeliby który z
Nich kiedyś Oyczyznę naszą odwiedził, znay
dzie zapewne nas wszystkich gotowych
do wzaiemności, byle by można było. Ta
teyszemu Magistratowi Mieyskiemu,
Kupcom, y Obywatelom należy się od nas
naygłębsze podziękowanie. Nie tylko przy
kroście pobytu naszego z ofiarą znosili, lecz
nawet zdawało się, że każdy usiłuie, abyś
śmy wspomnioney ofiary nie postrzegli.
Wyznanie to poczytuię sobie za przyiemną
powinność, y będę JMci Panu nieskończe,
nie obowiązanym, ieżeli takowe oświad,
czenie moie wszystkim Magistratowi
y Obywatelom ogłosić raczysz. Polecam
mnie dalszey Jego przychylności y mam
honor zostawać z naygłębszym szacunkiem
W Wrocławiu d. 30 Stycznia (10 Lutego) 1806
podpisano B. de Benningsen.

Gdy się ieszcze Nieprzyiaciel w Austryi Niż-
szey znaydował, napisał Cesarz Jmć na-
stępujący list do Landgraffa Fürstenberg
Marszałka w wspomnioney prowincyi.

Wierne moie stany mogę bydź przekonane
iż nawet oddalony od nich nie przestałem
starać się mocno o ich dobro y przykładać
się do powiększenia iego tyle, ile tylko w
moiey mocy było. Węzeł, który między Mo-
narchą y ludem iego zachodzi, iest święty, tym
też daleko droższym iest dla serca mo-
iego ten, który zemną dobry moy lud przez
stałe wytrwanie, y niezmienną przychylność
w naykrytycznieyszym położeniu, skojarzył. — Nigdy tego nie zapomnę. Od daw-
na starałem się, abym tak dla Prowincyi Austry-
ackiey, jako też dla innych dziedzicznych krajów
moich przyniósł ulgę, w opłacie uciążliwych kontry-
bucyi, y pod czas układów o pokoy wszelkie w tey
mierze przełożenia y ofiary uczyniłem. Z tym więk-
szą spokoynością wyglądam skutku starań moich
iż iestem przekonany, żem niczego nie zaniechał,
co by do wspólnego naszego celu doprowadzić mo-
gło.

mogł. Gdybym tyle skarbów posiadał, jak wiernym moim poddanym powierzaia, nie omieszkałbym ani na chwilę dzielić ich z ludem moim; wm zawsze był zwykł czynić, lubo w mniey przykrych czasach. Lecz sposoby do tego nie są w równi z chęcią moią; nadto trzeba, abym dla wycieńczonych kraiów mo,, ich zatrudniał się nie ustannie kosztownym dostarczeniem pierwszych potrzeb, które do utrzymania ich, odzyskania dawnieyszey pomyślności są koniecznemi." – u Hollitsch dnia 26 Grudnia 1805

podpisano Franciszek.

Na prozbę Hrabiego Colloredo, Ministra gabinetowego, y pierwszego podkomorzego uwolnił go Cesarz Jmc od tych obydwóch urzędów, i na dowód ukontentowania swiego za długie usługi, napisał do niego Monarcha następuiący list:—

Ponieważ upraszałeś mię WPan, abym go od obowiązków Ministra gabinetowego, y pierwszego Podkomorzego uwolnił, i ponieważ tym sposobem Małżonka iego uchyla się od urzędu swiego, przy tey więc okazyi zapewniam WPana z ukontentowaniem, iż umiem cenić usługi Jego dla kraiu y dla mnie, nie mniey małżonki Jego, zatrudniaiącey się wychowaniem kochaney Córki moiey, y że korzystać będę z każdey pory, abym okazał światu, iż nigdy o usłu

bytrudnią

soby trudniącey się urzędowaniem, tudzież przyiaciela i wiernego sługi zapomnieć nie mogę. Przyimyi WPan to zaręczenie dla zupełnego swoiego, y małżonki iego uspokoienia, y uważay go za dowód uczucia, z jakim zostaię etc. —

Artykuły Autentycznego ostatecznego Traktatu pokoju między Austryą y Francyą

Art. 1. Od dziś dnia wieczny pokoy y przyiaźń między Cesarzem Jmcią Niemiecko Austryackim a Cesarzem Francuzów y Krolem Włoskim, tudzież Następcami ich, Krajami y poddanemi panować będzie. —

Art. 2. Francya posiadać będzie ciągle prawem własności y iedynowładztwa wszystkie Xięstwa, maiętności y powiaty z tamtey strony Alp. które przed niniejszym traktatem do Państwa Francuzkiego przyłączone y wcielone zostały, lub w których się prawa y urzędnicy znaydują.

Art. 3. Cesarz Jmć Niemiecko Austryacki imieniem swoim y następców swoich uznaie wszystkie rozporządzenia, które Cesarz Francuzów y Krol Włoski względem Xięstwa Lukieńskiego y Piombinskiego poczynił. —

Art 4. Cesarz JMć Niemiecko-Austryacki zrzeka się za siebie y następcow swoich tey części krajow Rzpltey Weneckiey które mu traktatem w Campo Formio y Luneville odstąpione zostały. Wspomniona część ma być zawsze do Krolestwa Włoskiego przyłączoną.

Art 5. Cesarz JMć Niemiecko Austryacki uznaie Cesarza Francuzow za Krola Włoskiego. Zgodzono się atoli, iż by podług oświadczenia, które Cesarz Francuzow wydał w czasie przyjęcia korony Włoskiey, korony Francuzka y Włoska, skoro wymienione w tym oświadczeniu mocarstwa dopełnią wyłuszczonych warunkow na zawsze rozłączone zostały y w żadnym razie na jedney głowie nie będą. Obowiązuie się Cesarz Niemiecko Austryacki iż podczas oddzielenia za następcę tego Cesarz Francuzow na Krola Włoskiego obierze. —

Art 6. Niniejszy traktat pokoju rozciąga się tak że do Elektora Bawarskiego, Wirtemberskiego, y Badenskiego y do Rzpltey Batawskiey które w teraznieyszey Woynie są sprzymierzone z Cesarzem Francuzow y Krolem Włoskim

Art 7. Poniewaz Elektorowie Bawarski y Wirtemberski przyięli tytuł Krolewski, ale iednak należą nadal do Rzeszy Niemieckiey. Cesarz zatym Niemiecko-Austryacki uznaie ich w tym charakterze.
Art 8. Cesarz JMć Niemiecko Austryacki zrzeka się imieniem swoim y Następców swoich, tudzież Xiążąt Domu swoiego y Następców ich następuiących Mięst maiętności dobr Korony, miejszych y powiatów. To iest odstępuie y oddaie Krolowi JMci Bawarskiemu: Margrabstwo Burgowi z przynależytościami, Xięstwo Eichstad, Część Powiatu Passawskiego, należącą do Elektora Salzburskiego, a będącą między Czechami, Austryą, Dunajem, y Jnno, niemniey Hrabstwa Tyrolskiego z Xięstwami Bryxenskim y Trydenskim; siedmiu maiętnosciami Walbergą z powiatami w tychże maiętnosciach obiętymi; Hrabstwa Hohenems, Hrabstwa Kœnigsegg-Rothenfels maiętnosciami: Tetnang y Argen, tudzież miasta Lindau z Powiatem.—
Krolowi JMci Wirtemberskiemu odstępuie Cesarz JMć Niemiecko-Austryacki pięciu Miast zwanych Dunayskiemi; Echlingen, Munderkingen, Reutlingen, Mengen y Sulgau z przynależytosciami; wyższego y niższego Margrabstwa Hohenberg, Landgrafstwa Nellenburg, Wey
towstwa

Altdorf z przynależytościami, wyiąwszy Miasto Konstancyą, niemniey części Bryzgowii, będącey w posiadłościach Wirtemberskich, y znayduiącey się na wschodzie w linyi wciągnionej od Schlegelberg aż do Molbach, tudzież Miasta y Powiatow Wilbingen y Brentingen.
Elektorowi Badenskiemu odstępuie Cesarz Jmć Niemiecko-Austryacki: Bryzgowii oprocz odłączonych y wyżey wymienionych części; niemniey Ortenawii z przynależytościami, Miasta Konstancyi, y Kommendaryi Meinau.
Krolowie Bawarski y Wirtemberski tudzież Elektor Badenski, maią posiadać wymienione Xięstwa, maiętności, dobra ekonomiczne, y powiaty w sposobie zupełney y samowładney własności ze wszystkiemi tytułami, prawami, y prerogatywami z jakiemi ie Cesarz Niemiecko-Austryacki lub Xiążęta z Domu iego posiadali.
Artl 9. Cesarz Jmć Niemiecko-Austryacki uznaie długi zaciągnione na korzyści Osob prywatnych, y publicznego urządzenia Kraju, ktory teraz składa część Panstwa Francuzkiego, y zgodzono się, że wspomniony Monarcha iest wolny od wszystkich obowiązkow tyczących się długow, ktore Dom Austryacki z powodu possessyi zaciągnął, y na tych Krajach hypotekował, ktorych się ninieyszym traktatem zrzeka.
Artl. 10.

Art. 10. Kraje Salzburg y Berthotgaden, które do Elektora Arcy Xięcia Ferdynanda należą: maią bydź wcielone do Monarchyi Austryackiey, y Cesarz Jegmść Niemiecko-Austryacki, będzie je prawem własnosci z tytułem jednak Xięstwa posiadał:

Art. 11. Cesarz Jegmść Francuzow y Krol Włoski obowięzuie się wyrobić ustąpienie Xięstwa Würzburskiego od Krola Bawarskiego na rzecz Arcy Xięcia Ferdynanda Elektora Sallzburgskiego, w sposobie takim, jak też Xięstwo wspomnione Krolowi Rezessem Deputacyi Rzeszy pod d. 25tym Lutego 1803 nadane. — Tytuł Elektorski będzie przeniesiony do tego Xięstwa, który Arcy Xiąże w tym samym Razie sposobie y pod takiemiż Warunkami posiadać będzie, jak Elektorstwo Salzymburgskie posiadać. Co się tyczę długów stanęła zgoda: iż te tylko długi przypadaią na Nowego Posiadacza, które z pożyczek zaciągnionych z zezwoleniem Urzędowym Stanow, lub z wydatkow wyłożonych na istotną Administracyą w spomnionego Kraju wypływaią: —

Art. 12 Dostoynosć wielkiego Mistrza zakonu Teutonskiego, prawa, dobra ekonomiczne y dochody, które przed teraznieyszą woyną do Mergentheim Stolicy Zakonu należały, nie mniey inne prawa, dobra ekonomiczne

nomiczne, y dochody ktore wspomniony zakon posiadać bę,
dzie maią bydź dziedziczne podług porządku pierworo,
dzenstwa w osobie y linyi prostey płci męzkiey, Xią,
żęcia z Domu Cesarskiego, ktorego Cesarz JegoMść Nie,
miecko-Austryacki wyznaczy.
Cesarz Napoleon przyrzeka wstawić się, końcem ob,
myślenia zupełney y dostateczney nadgrody w Niem,
czech dla Arcy Xiążęcia Ferdynanda.—
Art. 13. Krol JMć Bawarski może zaiąć miasto Ausz,
burg z powiatem przyłączyć je do krajów swoich y
prawem własności posiadać; ~~A Cesarz Niemiecko Austry,
ski obowiązuie się~~ Podobnież Krol Würtemberski
może zająć Hrabstwo Bondorf, przyłączyć ie do Krajow
swoich, y prawem Własności posiadać; A Cesarz JMć
Niemiecko-Austryacki obowiązuie się żadney w tey mie,
rze przeszkody nie czynić.—
Art. 14. Krolowie Bawarski y Würtemberski, tudzież E,
ktor Badenski mają mieć w Powiatach, ktore im od,
stąpiona y w dawnieyszych ich Krajach nayw sszą
władzę, y używać wszystkich praw do nich należący,
ktore im Cesarz Francuzow y Krol Włoski zapewnił;
tak jak ich Cesarz JMć Niemiecko-Austryacki, y
Krol JegoMść Pruski w krajach swoich Niemieckich uz,
waią.— Cesarz JegoMść Niemiecko-Austryacki, bierze n
siebie obowiązek, iż jako Głowa Rzeszy y wspoł-Stan
nie przeszko

dzi w przywiedzeniu do skutku stosownych Urządzeń ktore oni wydali lub wydadzą. 61

Art. 15. Cesarz Jeymść Niemiecko-Austryacki, imieniem swoim, Następcow swoich, tudzież Xiążąt Domu swoie-go, y ich Następcow zrzeka się wszelkich praw nay-wyższey władzy y zwierzchości niemniey wszelkich te-raznieyszych lub przyszłych pretensyi do wszystkich Krajow bez wyiątku należących do Krolow Bawars-kiego y Würtemberskiego, tudzież Elektora Baden-skiego, y zgoła do wszystkich Krajow, dobr ekonomicz-nych y powiatow leżących w Cyrkułach Bawarskim Frankońskim y Szwabskim, jako też tytułu do każde-go z wspomnionych Dobr ekonomicznych y powiatow nawzaiem umarzaią się na zawsze wszelkie teraznieysze lub przyszłe pretensye wspomnionych krajow do Domu Austryackiego, lub Xiążąt z Familii tegoż Domu, wszakże zrzeczenie się zawarte w nineyszym Arti-kule nie sciąga się do własności, ktora na mocy po-wyższych Artykułow 11go y 12go wymienionym Ar-cy-Xiążętom Austryackim nadano iest lub będzie.

Art. 16. Papiery do Dobr ekonomicznych, plany y map-py rozmaitych Krajow, Miast, y Twierdz odstąpionych nineyszym traktatem maią bydz w przeciągu trzech Miesięcy rachuiąc od d. wymiany ratyfikacyi oddane Mocarstwom, ktore prawo własności do nich utrzymały

Artt. 17. Cesarz Napoleon zapewnia całości Cesarstwa Austryackiego w stanie, w jakim się na mocy nini„szego traktatu pokoju znaydować będzie, nie mniey całości Xięztł. Domu Austryackiego w wymienio„nych Artykułach 11 y 12tym

Artt. 18 Układaiące się strony uznaią niepodległości Rzpltey Helweckiey rządzącey się aktem pośrzedni„ctwa, jako też niepodległości Rzpltey Batawskiey

Art. 19 Jeńcy Woienni Austryaccy zabrani przez Woy„sko Francuzkie y sprzymierzeńców Francuzkich, ja„ko też Francuzy y sprzymierzeńców Francuzkich jeszcze nie oddani, mają bydź oddani w przeciągu 40 dni po wymianie Ratyfikacyi niniey„szego traktatu. —

Art. 20. Wszystkie związki handlowe maią bydź w obydwoch krajach do tego stanu przywrócone, jak były przed woyną. —

Art. 21. Cesarz JeGmść Niemiecko-Austryacki y Ce„sarz Francuzow zastrzegaią sobie względem do sto„nosci y etykiety też same obrządki, jakie przed ostat„nią Woyną zachowana. —

Artt. 22. W pięć dni po wymianie ratyfikacyi niniey„szego traktatu Woysko Francuzkie ustąpi o 6 mil z Miasta Preszburga y okolic tameczznych. W 10 d. po wspomnioney wymianie Woysko Francuzkie

y Sprzymie:

Sprzymierzeńcow ustąpi z Morawyi, Czech, części Zwanych Unter-Wienerwald, części Unter-Manhartsberg, Węgier y całey Styryi. W 10 dni następujących ustąpi z części Ober-Wienerwald, y części Ober-Manhartsberg. Na koniec w przeciągu dwóch miesięcy po wymianie ratyfikacyi Woysko Francuzkie y Sprzymierzeńcow Francuzkich ustąpi ze wszystkich Krajow dziedzicznych Cesarza Niemiecko-Austryackiego wyiąwszy Miasto Braunau, gdzie ieszcze przez miesiąc chorzy y Artylerya pod rozporządzeniem Cesarza Francuzow y Krola Włoskiego zostawać będą. W ciągu tego miesiąca będą Mieszkańcy wolni od wszelakiey rekwizycyi. Zgodzono się oraz, że aż do upłynienia wspomnionego Miesiąca żaden korpus Austryacki w obwodzie 6 mil od Braunau znaydować się nie może. Zgodzono się także, iż Woysko Austryackie dopiero w 48 godzin po wyiściu Woyska Francuzkiego może zaiąć mieysca, z których Francuzi z wolna w powyżey wymienionym czasie ustępować będą. Zgodzono się oraz, iż Magazyny, które Woysko Francuzkie zostawi w mieyscach, z których go powoli ustępować będzie powinne należeć do rozrządzenia tegoż Woyska, y że obydwie ugadzające się Strony.

ułożać się względem wszelkich kontrybucyi Woien„
nych, ktore przed tym na rozmaite dziedziczne kra„
ie przez Woysko Francuzkie zaięte nałożono. Na
mocy tego układa ustać całkowicie wybieranie
wspomnioney kontrybucyi od dnia wymiany ra„
tyfikacyi. Woysko Francuzkie utrzymywać się bę„
dzie y brać żywność z własnych Magazynow za„
łożonych na gościncach, ktoremi ma powracać.

Artt. 23. Zaraz po wymianie ratyfikacyi wspomnio„
nego traktatu wyznaczeni będą z obydwoch Stron
Kommisarze, w celu oddania y odebrania Imie„
niem Ich Monarchow tych wszystkich części Kra„
ju Weneckiego, ktorych iescze Woysko Cesa„
rza Francuzow, y Krola Włoskiego nie zaięło.
Miasto Wenecya, Jeziora, y Posiadłości, Terra
Ferma maią bydź w przeciągu 14 dni oddane,
a Wenecka Istrya, y Dalmacya, Bouches Du Kat„
taro Wyspy Weneckie na Morzu Adryatyckim, y
wszystkie Twierdze na tychże Wyspach w przeciągu
6 tygodni rachuiąc od wymiany ratyfikacyi.
Kommisarze z obojey strony uważaiąc maią, aże„
by artylerya, ktora dawniey do Rzeczpltey Weneckiey
należała od artyleryi Austryackiey, jak nayściśley
odłączona została. — Artylerya Wenecka dostanie
się

zupełnie Królestwu Włoskiemu. — Ułożą się oraz wspólnie względem gatunkow sprzętów Woiennych, które do Cesarza Niemiecko Austryackiego należą a które przy nim pozostać maią. Ułożą się także do, bo względem sprzedaży Artylleryi Austryackiey, y wy, pomnionych sprzętow, na rzecz Królestwa Włoskie, go lub względem zamiany, ~~zamiany~~ za Artylerya iedna, kiey wartości, albo podobnież lub inne sprzęty, któ, re Woysko Francuzkie w dziedzicznych Krajach Au, stryackich zostawić może. Woysko Austryackie, tudzież władze Cywilne y woyskowe maią, ~~być~~ doznawać, ile mo, żności ułatwienia y wszelkiey pomocy w powrocie onę, go bespiecznym do krajow Austryackich, jako też ułatwi się wyprowadzenie Artylleryi Austryackiey, Magazynow lądowych y Morskich, tudzież innych przedmiotow, które w układach Kupna, lub zamiany obięte nie będą.

Artt. 24 Ratyfikacya ninieyszego traktatu, maią być w przeciągu 8 dni, lub ieżli można prędzey zamienio, ne. — Działo się y podpisano w Prezburgu dnia 26 Gru, nia 1805. (5 d. Nivose) r. 14. — podpisano. Ch. Maur Talleyrand. — Jan Xiąże Lichtenstein. Ignacy Hrabia Giulay. —

O to iest Ratyfikacya ze strony Francuzow: Napoleon z Bożey Łaski y na mocy konstytucyi Cesarz Francuzow

y Krol Wło

y Krol Włoski. — Gdy smy widzieli y roztrząsneli Traktat podpisany dnia 26 Grudnia 1805. (: 5 Nivose R. 14 przez naszego Ministra związkow zewnętrznych zawarty w Presburgu na mocy udzielony Mu władzy z Panami: Xiąż: Lichtenstein. y Hr. Guilay Pełnomocnikami Cesarza Jmć Niemiec: Austryackiego, ktorego to traktatu iest następuiąca osnowa: (: tu są wypisane powyższe Artykuły :) przyięliśmy y przyimuiemy wspomniony traktat, we wszystkich, y każdym z osobna artykule iego oświadczaiąc, iż został przyiętym, ratyfikowanym y potwierdzonym; przyrzekaiąc: że nie wzruszenie zachowanym będzie — Na dowod czego ninieyszą ratyfikacyą własną reką podpisaliśmy, tudzież zaswiadczyć y pieczęcią naszą Cesarską zatwierdzić kazaliśmy. w Pałacu Schonbrunn 6. Nivose R. 14.) d. 27 Grudnia 1805. Napoleon. Talleyrand. Maret. —

Przemowa P.a de Wolibun Prezydenta Miasta Wiedn do Cesarza Niemieckiego powracaiącego do Stolicy dnia 16 Stycznia 1806. w bramie Rothenthurm miana. —

N. P.! Radosne okrzyki ludu okazuią głosno iego radości z pożądanego powrotu W. C. Mości: Jego niewzruszoną miłości do Swiętey W. C. Mości Osoby y Jego stało przychylności. — Z takiemiż uczuciami wychodzi wierny Magistrat na przeciwko W. C. Mości do Murow tey dawney Stolicy Cesarsow. — Mieszkańcy iego dali w upłynionych dopiero dniach niesządz

nieszczęscia wielorakie dowody cnot, obywatelskich y spo-
koynie się zachowali. Zbroyni Mieszczanie gardzili wszel-
kim niebespieczenstwem, y tym sposobem z szlachetną
ofiarą Publiczną spokoyności utrzymywali. Woysko nawet
Francuzkie zdumiewało się nad ich męztwem, stałością
y mądrością; Myśl ich jednak była ku W. C. Mości zaro-
wna, y gotowemi wystawić się na większe niebespieczeń-
stwo y na większe ofiary — Obyś W. C. Mość mogł od-
tąd wsrzod wiernych Obywateli długo szczęśliwie y z chwa-
łą żyć w pokoju y z Cesarską łaskawością spoglądać z
Swiętego Tronu Nayiasnieyszych Twych Przodkow na Ma-
gistrat y Mieszczan, ktorzy zawsze gotowemi się łożyć Ma-
jątek y życie dla W. C. Mości. —

Dnia 15 tego Miesiąca przybito w Wiedniu po wszystkich Publicznych
Miejscach następuiącą odezwę. —

Franciszek Zgi z B. Ł. obrany Cesarz Rzymski po wszystkie czasy
Pomnożyciel. Dziedziczny Cesarz Austryacki, Krol Niemiecki, Węgier,
Czech, Dalmacyi, Kroacyi, Sklawonii, Gallicyi, Lodomeryi, y Jerozolimy,
Arcy Xiąże Austryacki Xiąże Lotarynski, Wenecki, y Salzburski,
Xiąże Styryi, Karyntyi; Würtemberski, wyższego y niższego Sląz-
ka; Xiążęcy Hrabia Habsburgundzi ett. ett. — Gdym się od Was od-
dalił miałem ważne powody do wierzenia, iż rozdział nasz krot-
ki będzie; gdyż na ow czas wyraźną było wolą moią powrocić do Was
zaraz po zakonczonym Seymie Węgierskim, y zostać pomiędzy Wa-
mi do poty, pukiby tylko bytnosć moia zgodzić się mogła z obowiązkiem
staranności o całość Panstwa, zbieg atoli okolicznosci nie pozwolił
mi wykonać tego postanowienia. Mniemałem, iż nie tylko dla Was, ale
dla wszystkich wiernych Poddanych powinienem był zostawać w po-
bliskości Woysk sprzymierzonych. Wybrałem tą księcę, ktory waszą ufność
posiadał, y w samey rzeczy był oney godnym. Trudniłem się wami, y sta-
tem się

y starałem się o was, ile mi tylko przeciwne okoliczności pozwoliły.
Jeżeli nie było woli Opatrzności aby wam udzieliła trwałego bespie-
czeństwa przez Pomyślności oręża, starałem się przynaymniey
abym przez układy o Pokoy zjednał Spokoyności y wypoczynek
uciśnionym moim Krajom. Nie stało się to dosyć prędko dla Ser-
mego, ale stało się tak prędko, jak tylko interess naywiększey
wagi obeymujący teraznieyszy czas, y przyszłości z obustronnym z-
zwoleniem można było ukończyć. Już nakoniec ustał nieszczęśli-
wy rozdział, powracam do Was wzruszony waszą stałecznością, waszą
niezmienną przychylnością, waszą czujnością w utrzymywaniu
spokoyności y porządku, Waszą czynnością dla cierpiącey ludzko-
ści. Żadnego obowiązku nie zaniedbaliście, ani żadney cnoty
bez dopełnienia nie zostawiliście. Pozyskaliście szacunek wa-
szych Współziomkow obcych, y nabyliście Prawa do wdzięczno-
ści moiey. Gdym jeszcze był od was oddalony wpośrzod naywię-
kszych udręczeń, znaydowałem w tym uczuciu pociechę y u-
kojenie. Ale chociaż powrot moy do przychylnych Mieszkań-
cow Wiednia, sprawiedliwie wznieca w Sercu moim ukonten-
towanie, chociaż wy z radością naprzeciw Monarsze Waszemu
wyjdziecie, y w momencie oglądania Go zapomnicie poniesio-
nych nieszczęści, nie myślcie jednak, że nie znam waszego po-
łożenia, y żem go dobrze nie rozważył. Wiem dobry Ludu! że po-
niosłeś klęski, które zapracowany twoy majątek znacznie nad-
werężyły. Nie oszukuycie się w tey mierze, wchodzę w wasze krytycz-
ne położenie. Jakoż co tylko było w mocy moiey, uczyniłem, aby ście
nie cierpieli niedostatku żywności, lub nie mieli nadzwyczayney
drogości. Teraz zaś wszelkiey starannosci do tego dołożę. Bądź-
cie więc waszemu Monarsze nadaley tak wiernemi, jakoście w
przykrych okolicznościach byli. Wspieraycie w obywatelskim du-
chu moie ustawiczne do publicznego ~~[illegible]~~ Dobra zwrocone usiłowa-
nia. Podwoycie wasze prace nie porzucaycie nadal Szlachetney Dobro-
czynności, nie daycie wiary złośliwym mowom, ufaycie w Bogu, y łącz-
cie się ze mną dla wzywania Jego pomocy. A tak rany, acżkolwiek są wielkie, u-
leczonemi zostaną. w Felsbergu d. 15 Sty: 1806. podpisano Franciszek.

List ~~List~~ List

~~Generała Baird, z doniesieniem Lordowi Castlereagh o uśmierzeniu się Wielkorządcy~~

W Mieście Cap dnia 11 Styczenia

Mości Panie! — Dopełniłeś Waszpan obo-wiązku swoiego względem oyczyzny tak, jak przystało cnotliwemu mężowi na czele walecz-nego lubo szczupłego Woyska. Umiem cenić wysokie przymioty takiego Męża, y nie wątpię że ludzkość będąca zawsze cechą nieustraszonego Żołnierza odezwie się teraz w sercu iego końcem za-pobieżenia nieszczęsnym skutkom nadaremney walki. Potęga lądowa y morska Krola Jmci Wielkiey Brytanii, ktora stolicę Wielowładztwa zajęła, tak iest okropna, ogromna, iż żadney wą-tpliwości względem wypadku dalszych krokow nie-przyiacielskich niezostawia. Mogłbyś tylko Wasz-pan dać przeważaiącey sile odpor czasowy, a nieszczęście za sobą pociągaiący. W tym stanie rze-czy nastąpiłoby iedynie zniszczenie kraju, ktory

teraz zaymu-

zaymuiesz; a skutek ten niemoże bydź nigdy u,,
ważany bez żalu od szlachetney duszy, y wy,,
stawiać przyiemnego widoku mężowi, pra,,
gnącemu szczęśliwości y spokoyności osady, k[...]
ra pod rządem iego zostawała. Jezeli zaś nie[...]
szczęściem, postanowiłeś dawać odpór Nieprzy[...]
jacielowi tak bardzo przewyższaiącemu w sil[...]
y przedłużać Walkę, która zniszczenie y zgub[...]
prawowitych y spokoynych mieszkańców tey
osady pociągnie za sobą. ninieysze szczere oś[...]
czenie uwolni mnie od wyrzutów własnego mo[...]
iego summienia; Waspan zaś odpowiesz przed
sobą samym y Wspołziomkami swoiemi za dal[...]
szy rozlew krwi y zniszczenie kraiu. Znasz Wa[...]
pan zapewne nadto dobrze nędzę, w którąm by[...]
Kray był pogrążony, y dla tego nie widzę potrze,,
by wystawienia, jakiebyś sciągnął nieszczęście
na Mieszkańców; pochlebiam sobie owszem,
iż chwalebnieyszy względ kierować będzie prze[...]
sięwzięciem Waypana w tey mierze, iże bez od[...]
włoki do powiększenia powszechney spokoyno[...]
ści skłonić się zechcesz. — Mam honor zostawać
nayniższym sługą ettett. podpisano. D.
od Generał Major y naczelny Dowodztwa.

Mowa

Ministra wewnętrznego Francuzkiego Cham„pagny, w którey wystawił Ciału prawodaw„czemu stan Państwa z Roku prze„szłego 1805go. —

Mości Panowie deputowani od departamentów do ciała prawodawczego!

Zlecił mi Cesarz, abym wam wystawił obraz sta„nu Państwa Francuzkiego w roku niedawno ukoń„czonym. Przeznaczenie tego Państwa stanęło iuż na niewzruszonych zasadach. Obrządek, którego pamięć stanowić będzie epokę w kronikach naszych, wyniósł Naczelnika kraju y Familią Jego do dostoyności, ja„kiey y życzenia y potrzeby Francyi wymagały, w ten„czas, kiedy szliście do tey świątyni Praw, poświęconey„ roku przeszłego obecności Jego, zgromadzili. Zaja„śniały wpośrzód was pierwsze promienie tego nie„śmiertelnego blasku, którym hołd ludu y błogosła„wieństwa Nieba, będące szczęśliwą wróżbą przy„szłych prac waszych, otoczyły; jakoż prace wasze odpowiedziały oczekiwaniu iego, ponieważ wszyst„kie były pożytecznemi. Miłość dobra publicznego y natchnienie geniuszu kierowały wszystkiemi krokami waszemi, a iedność zaprowadzona w Pań„stwie

w Państwie y tak uroczyście ogłoszona dodała nie
jako większey ieszcze zgodności w sposobie mysle
nia y obradach waszych. Cesarz z swoiey strony
oświadczył Wam, że w nowych zaszczytach sw
ich upatruie dług, który przez nie na się zaci
gnął. Wszystkie te chwile ułożył na uiszcze
nie się z niego. Wiecie dobrze, czyli obietnicy do
trzymał y iak daleko spodziewanie wasze prz
wyzszył; Wiecie, w jakie wypadki, a podobno
powinie, w cuda, rok skonczony obfitował. Przy
pomnę ie, ale nie poważę się ich opowiedzieć
ani opisać niezmiernych ich skutków. Zdum
na ieszcze dotąd y przelękniona Europa a u
niesiona uwielbieniem y przywiązaniem Fra
cya uwalniaią mię od opowiedzenia tego, co byn
na próżno silił się opisać — Tylko co prace
wasze zakonczyliście przedsięwziął Cesarz zw
dzieć część Francyi, miłe mu były zaiste je
dnostayne y żywe oznaki publicznego uczuci
owe wybieganie na przeciw niego, mieszkańcó
Miast y Wsi z oświadczeniem mu hołdu
wdzięczności y przywiązania; lecz nie mnie
przyiemną dla serca swoiego uczuł radość w
dząc atta

snyma oczyma skutki szczęśliwey administra-
cyi ożywianey ciągłe nadzwyczayną troskli-
wością o dobro ludu y przywracany publiczny
porządek. Uważał zatarte już ślady nieszczęść
naszych, a nawet ich pamięć prawie wygasła;
widział, jak wszędzie prawa maią poszanowanie, y
jak gorliwie Urzędnicy powinności swoich dopełniaią,
przeświadczył się, że obyczaie czystsze, Religia w posza-
nowaniu, przyiemności y grzeczności Francuzka dawne
delikatność swoię odzyskały: a ieżli ieszcze pozostało
co do poprawienia, nie były to iuż poprawy, iakie za-
zwyczay po wielkich zaburzeniach są potrzebnemi, lecz
były to tylko wydoskonalenia należące do spokoynych
y pomyślnych czasow: A y te iednak chciał Cesarz po-
znać gruntownie. Przyzwał do siebie tych wszystkich
ktorzy przez Urząd y światło mogli mu być pomocą
w iego widokach; przypuścił do siebie maiących jaką
prozbę, przyiął uprzeymie wszelkie żądania, wysłuchał
czyniących uwagi, nadgrodził uczynione przysługi, ~~wła~~
wszedł sam w naydrobnieysze szczegoły, y w środkach
wysokiey mądrości zostawił wszędzie trwałe pamiąt-
ki swoiey bytności. —— Miasto Troyes naypierwey
baczność iego ściągnęło na siebie, y naypierwey do-
brodzieystwo.

iego doznało, a te obiecuią Miastu być godny dawney iego sławy. Ułożony iest proiekt Sequanny zpławną z Paryża do Chatillon, jako też proiekt zrobienia spławnieyszą Saony. Leżące nad tą rzeką Miasta nabieraią ozdoby; tamy w Chalans, Tournus, Maçon będą przywrócone y powiększone. W Mason stanie Kościoł Katedralny pięknieyszy od zruynowanego, a do tey budowy przyłożył się Cesarz znaczną Summą z własnych dochodów. Gdy rzeka w Seille stanie się zpławną, wielkie się przez to dobrodzieystwo dla departamentu Saone y Loire uczyni. Departament Ain powstał na widok Monarchy wszystko ożywiaiącego y trudniącego się szczerze wzrostem przemysłu iego, y nadaniem czystości obwodu iego zdrowego powietrza. Lugdun, obsypany iuż dobrodzieystwami Cesarza, który gmachy iego podźwignął, y na nowo Warsztaty zaludnił, nic ma iuż nic do żądania, y tego iedynie pragnie, aby Kochanemu Wybawicielowi y Dobrodzieiowi nadzwyczayną radość swoię wynurzył. Ale nie przebrało się ieszcze źrzodło troskliwości Cesarskiey o te stolice przemysłu Francuzkiego, y gdy mu mowią o wdzięczności Lugdunczyków, jako zupełnie już w życzeniach zaspokojonych, on ieszcze odkrywa nowe sposoby większego ich uszczęśliwienia — Rodan będzie w korycie swoim zamknięty, y ku miastu, od którego się oddalał

obchodzi ich przybycie, jako uroczystość tryumfalną; Zebrali się oni w iey mury!... Zwycięzca pod Ma, rengą ołożonym był od Towarzyszów chwały Jego na równinie będącey iey teatrem. Też same ręce roz, dały nadgrodę męstwie, które czynami iego kierowały y poświęcono tamże pamiątkę imieniom tych, którzy za Oyczyznę polegli. Zgromadzone na to widowisko ludy Włoskie obchodziły wraz z Żołnierzem Francuzkim rocznicę dnia, który ustalaiąc przeznaczenie Francyi, ich także przeznaczenie na zawsze oznaczył y ugrun, tował. Na takich mieyscach zawsze Francuzi będą pewnemi zwycięztwa! tamto założone będzie przed, murze Państwa naszego, tam wniesie się naymocnieysza twierdza w Europie. Obracaią iuż rzeki ku niey dla zawarowania iey obwodu; mądre kombinacye sztuki kierowaią niezmiernemi robotami, na które iuż przeszło dwanaście millionów franków wydano. Uczynił Alexandryą siedliskiem wielkich ustanowień woyskowych. Ale gdy taką ważność y znaczenie nadaie iey pod względem wiennym, chce także, aby wszelkich Dobrodzieystw pokoju doznawała; y tak przywrócił iey wewnętrzną administracyą, wprowadził do niey handel składowy y przechodni, do niey usposobiły ią rzeki y kommunikacye, których iest punktem

srzodkowym; okolice iey, pustoszone niegdyś od Łotrów, są iuż uwolnione od nieszczęścia trapiącego ię przez kilka Wieków. Błogosławieństwa tudu przeprowadzaiące Cesarza rozbiegły się y rozeszły na całym pasmie gór Appennińskich. Usłyszała ię Genua; y pospieszyła zaraz z złożeniem hołdu Cesarowi y wynurzeniem mu Życzenia; że chce bydź prowincyą Francuzką. Była iuż nią przez połowę względu skłonności y przywiązania; bez interessu własnego iey było nakazywał iey, aby się nią stała zupełnie. Zamknięta między morzem żywiącym ią niegdyś, a na które teraz nieprzyiaciele nasi y iey zabronili iey wyiścia, y między temi górami, które prawa nasze uczyniły dla niey zaporę, zostawała w niedostatku wszystkiego, była bez prawa, bez siły, y prawie bez rządu, ——— W takim stanie będąc dopraszała się o przysposobienie wcielaiące ią do wielkiego narodu, a przeto czyniące ią uczestniczką wszego dobrego, jakiego on używa, naypierwszy żądaniu iego. Spełniło się życzenie Genuy będące życzeniem wszystkich klass obywatelow, bo skutek iego miał bydź dobrodzieystwem dla wszystkich. Obecnosć Cesarza ustaliła to wcielenie; przyięci

Genueńczykowie jako wybawiciela swoiego, Staw-
szy się Genua Prowincyą Francuzką odbiera towary
z Piemontu, dostarcza Francyi płodów przemysłu swo-
iego, żyie y wzbogaca się przez nię, a nawzaiem o-
biecuie iey z strony swoiey wzrost siły morskiey y
bogactw handlowych. Niektórzy iey obywatele zna-
ni iuż Cesarzowi otrzymali od niego znakomite stop-
nie. Prawa Francuzkie są tam iuż wprowadzone,
a to bez obrażenia tych interessow, które Genuę w kwi-
tnącym stanie postawiły y utrzymywały. Stan iey
skarbu polepszony, a dług publiczny zapewniony. Kray
powiększony, y na departamenta podzielony; z tych
nayblizszy Francyi dostał nazwisko przypomina-
iące naypierwsze pomyślności woienną Bohatera Fran-
cuzkiego y naypierwszą koronę, którą zwycięstwo skro-
nie iego, tak potym obładowane wawrzynami, uwień-
czyło. Ziemia, na ktorey ten pierwszy wawrzyn, będą-
cy wróżbą tylu nieśmiertelnych zwycięstw zabranym
został, dobrze zasłużyła aby się stała Francuzką. Par-
ma y Placencya długo niepewne losu swoiego y
podlegaiące często ustawom Gotskim, oglądały także
u siebie Cesarza y od tey epoki pozyskały księgę praw
y systema administracyi stosowne do światła wieku

Fałszywe

Fałszywe postrachy wzniecity na chwile zamięszki w kilku dolinach tych Krajów, bez użycia srzodki zawczasu y bez gwałtowności przywróciły w krotce porządek między Pasterzami obłonkancami, nie mogącemi oznaczyć prawdziwey pobudki tego prawie dziecinnego poruszenia, a które się zaraz uśmierzyło jak tylko się szczerze wzięto do tego. Włochy odmieniły swą postać, y starożytne Krolestwo Lombardów na głos Napoleona powstało. Spoczywaiąc już Włochy po długich burzach pod cieniem Monarchy, niemaią nic do zazdroszczenia Francyi; tenże sam oddech ożywia ie, taż sama potęga broni, tenże sam duch tworzy y zaprowadza do nich nowe ustawy, a przystowane do ich stanow y obyczaiów. Medyolan powitał Krolem tego, którego nazwał Wybawcą swoim. Mantua przyięła z radosnym uniesieniem tego, który 5 Woysk iedna po drugim na iey obronę zsyłanych pod iey murami zwycięzył. Zgromadzeni Żołnierze Francuzcy przy Kastyglione przypomnieli sobie zwycięztwa Woyska Francuzkiego we Włoszech. Do kądkolwiek w Europie prowadzi ich geniusz, który ich tyle kroć do zwycięztwa prowadził, obiecuią sobie świetnieysze ieszcze powodzenie

Pyszniła się Włochy z praw Karola Nowego IV. y zdaie się im, że widzą iuż odradzaiącą się z dawnej ich chwałą pomyślność, jako im Ziemia y Klima za pewnia. Ukończa zaczęte dzieło Xiąże napoiony iego naukami, y przysposobiony nayprzod sercem, a potym wyrokiem, za syna, staraiąc się iść w ślady Oycowskie, przywięzuią się do niego Włochy, które na brawszy nowego charakteru spodziewaią się pokazać Swiatu, iż długa ich niemoc nie z winy Mieszkańców, bez z wad ustaw, wynikała. Kiedy Francya zbierała chciwie szczegoły wielkich dzieł z twórczey ręki Cesa„ rza pochodzących, mniemała, iż większe zaięty ich u„ zupełnieniem, aż on pokazuie się w stolicy, y bedzie co wnięy stanął kazał sobie zdać sprawę o wewnę„ trznym stanie Francyi. W kilkanaście dni po tym słyszy zdumiona Anglia rozlegaiący się po brzegach Bulońskich huk dział, ogłaszaiący obecność iego. Tam„ to dopiero na łonie wyboru Woyska, y kiedy iuż ma„ to miał w do myslenia o wielkich przygotowaniach, zakosztował odpoczynku. Długie iego namysły zbli„ żały się iuż do końca, niecierpliwie Woysko wyglądało„ to chwili maiącey nadgrodzić długie iego trudy y pra„ ce; bez Anglia drżąca, nie iuż o chwałę y handel ale o własny swoy byt, przygotowała na statyn

tażdł

ogromną dywersyą. Krzyknęło z Boiaźni, a krzyk ten cały ląd poruszył; wzięli się wszyscy do broni y zaczęli się ku Francyi posuwać. Na odgłos tey niespodziewaney napaści odmienił Cesarz plany zamierzoney Kampanii; Anglia tryumfowa, że zwróciła na ląd nieszczęście y klęski, których się u siebie lękała. Próżny to był tryumf! dowiedziała się nie zadługo, że przyprawiła o straty tych, których ~~się u siebie lękała~~ za swoie podpory uważała, y wykopała przepaść, która ią pochłonie. W krótkim bardzo czasie przeniósł Cesarz Woysko swoie z nadbrzegów ciasniny Kaletańskiey nad brzegi Renu; a pożegnawszy się z Senatem y Narodem przeszedł za Ren, był w Ulmie, Wiedniu y Austerlitz. Nie poważę się mówić wam, o rzeczach prawdziwie zadziwiaiących, bo ten ie tylko godnie opowiedzieć zdoła, który ie zdziałał; o rzeczach, dobrze wam wszystkim wiadomych, y których dzieci naszych nauczyć zaczniemy, skoro nas tylko będą mogły zrozumieć; o rzeczach nakoniec, które Wnuki y Prawnuki nasze z chlubną dumą będą sobie opowiadać, daty a które założyły chwałę narodu prawie nad nie porównanym naczelnikiem iego do naywyższego stopnia

szego stopnia wyniesionego. Będąc Ministrem 71
Cesarza zawodzę wolą iego, gdy tak mówię — Lecz
iest Francuzem, y mam się za szczęśliwego, że nim
iestem, a zatym nie mogę mówić bez uniesienia się
o tym, który Krajowi moiemu chwałę y uszczęśli,
wienie przynosi. Zaczątem ten wykład zdarzeń y wy,
padków od epoki Koronacyi; Wiecie dobrze, jak ta
pamiętna Epoka stała się w rok ieden znowu chwa,
lebna, y jak Koronę, daną od wielkiego Narodu uprom,
tował Bóg, y zwycięztwo na głowie tak godney aby
ią nosiła. Lecz winienem wam powiedzieć o tym,
co wam nie tak dobrze wiadomo, że wśrzod niezmier,
nych y przykrych prac, y kiedy Cesarz zaięty był cały
woyną, kiedy znosił wszelkie trudy, jak prosty Zołnierz
wystawiał się na słoty y zimno, sypiał często kręż
na garści słomy a za dach miał niebo, z którego
zdaie się pochodzić cały ogień geniuszu iego, ~~to~~
~~[illegible]~~, pod ten czas nawet w odległości mil
trzystu kierował wszystkiemi częściami admini
straciyi Kraju Francuzkiego, miał baczność na nay
drobnieysze iey szczegóły, trudnił się dobrem ludu
równie jak y Woyska swojego, widział wszystko,
wiedział o wszystkim, własnie jak ów duch niewi

dzialny

który rządzi Swiatem, a którego znamy iedynie
z mocy, potęgi, y dobrodzieystw Jego. Mamy tego
dowod z licznych wyrokow wydanych w Ulmie
Monachium, Wiedniu, y Austerlitz. Nie było
Woyska we wnątrz Kraju, niebyło ani jednego
Zołnierza w Paryżu a przecie nigdy publiczny po-
rządek nie był lepiey utrzymany, nigdy prawa nie
były surowiey zachowane. Samemu tylko imie-
niowi Monarchy, albo raczey uczuciu Miłości
uwielbienia była Francya posłuszna. To to uczu-
cie sprawiło że zaciąg Konskrypcyjny prędzey się
odbył, że we troy=nasob więcey młodzieży dostar-
czył, y że nakazana prawem liczba Woiownikow
przed oznaczonym czasem była dostawiona; moc
tegoż uczucia utworzyła ten długi wał z ochotni-
kow pociągniony, którzy od brzegow ciaśniny Ka-
letańskich aż do Alp granic naszych pilnują y
składaią nowe Woyska prawie dobrowolnie wy-
stawione, y dające poznać Europie, że cała Fran-
cya na głos Naczelnika swojego może się stać
wielkim Woyskiem. Stanął pokoy w ten czas,
kiedy po niektórych częściach Francyi ledwie wi-
dziano że się woyna zaczęła, Woyna, krócey trwa-
jąca,

niż co roczne posiedzenie większe, a którey skutki na wiele wieków spłyną, y nie tylko Europę, ale y inne części Swiata dotkną. —

Od powrotu do stolicy ułożył Cesarz wszystkie dni, a po: wiem nawet, wszystkie prawie nocy na zobaczenie, czy: li każda część administracyi publiczney tak idzie, jak iść powinna. Niemasz żadney, dla którey by kilku nadzwy: czaynych rad nie zwołał, a na którychby się wszystkie człon: kitych części administracyi nie znaydowały: Nadał im zaraz prędszy ruch, zbliżaiąc się do celu, jakiego do: sięgnąć powinny. Czym były, czym są, y czym bydź mogą, rozważył, ułożył y wykonał, a do zatwierdzenia y upoważnienia skutkami głębokiego namysłu iego, w krotce Waspanowie wezwani będziecie. Nie zmordowane starania Jego około prac gabinetowych niemniey są zadzi: wiaiące, jak owe nadzwyczayne prace Woienne, po któ: rych tamte nastąpiły. — Wydział skarbowy Miasta Paryza oswiecony został zdaniem samego Cesarza o: bszernego na rostrząsaniu interessów skarbowych tego Miasta, którego to rostrząsanie obiecuie stolicy naszey nowe zrzodła y nieoszacowaną oszczędności, a zniemi spo: soby pomnożenia przedsięwzięć przynoszących oney stałą pomyślności y większą świętności. — Ubyło wszędzie Zebraków, a po niektórych departamentach nie masz ich w cale; poczynione zas składy po większych miastach

przytom

przytoczą się ieszcze skuteczniey do wytępienia żebractw.
Szpitale Ubogich w lepszym teraz są stanie przez na
danie wyłącznego przywileju Montispietatis (: Mont de
piete :) ktorego wszystkie dochody dla nich są zabespi
czone. Pierwszy raz roku przeszłego rozesłaną lekar
stwa do wszystkich Szpitalow w Panstwie na użytek
Ubogich, y będą rozsyłane corocznie. Wydział przełożo
ny nad szpitalami w całym Panstwie lepiey urządzo
nym został. Dochod ich pomnożył się znacznie przez
prywatne zapisy, ktore w czterech latach konsular,
nego rządu trzy milliony 300,000 przyniosły; w roku dwunastym
2,200,000, a wroku trzynastym y w stu dniach roku 14
doszły do 4,500,000 frankow, nie rachuiąc w to wielkiey
liczby rzeczy nieoszacowanych ieszcze dostatecznie, a to
wodzi wzrostu zaufania publicznego y szlachetnego uczu
cia ludzkosci. Stan więzień polepszył się także. Że zaś
te przez nie spodziewany napływ ieńców wojennych,
ych liczba przewyzszyła sposobnosć pomieszczenia ony
że, zawalonemi, aż na czas krotki zostały, pokazały
się gdzie niegdzie choroby; ale wczesny ratunek, y ros
stanie od Rządow lekarzow, tudzież dobroczynnosć p
watnych Osob to sprawiły, że nie wiele ludzi umarło,
do tego, nie rozszerzyła się zaraza do mieszkancow M
gdzie są Więzienia. — Kalendarz odmienionym zosta
Nie pozyteczna nieregularnosć rewolucyinego usta
musiała

musiała potrzebom związkow handlowych y politycz-
nych, powszechnego ięzyka wymagaiących. Więże więsz-
ze odmian rożni piękney Europy Narody, którzyby prze-
cież iedną tylko wielką familią składać powinni. In-
ne zas ustanowienie rewolucyine, uznane za pożytecz-
ne od tych samych, którzy wstręt do przyięcia iego oka-
zuią, to iest miary y wagi, utrzyma się w całości y
rząd co raz bardziey stara się o upowszechnienie używa-
nia miar y wag naszych, względem czego spodziewa
się zczasem przełamać wszelkie przesądy, y wszelkie
zawady uprzątnąć. — Kiedy rząd uprzedzał lub naprawiał
klęski zachowuiąc pożyteczne ustanowienia, a
pomnażał publiczne pomniki przeznaczone na dowod
pomyślności kraiowey, nie spuszczał z Oka nayistot-
nieyszego zrzodła bogactw y obfitości każdego kraiu,
to iest, rolnictwa. Osuszaią się wszędzie bagna, a
wszczegolności koło Rochefort, Kontentin y w Niderl-
landzie. Pomnażaią się Plantacye na piaszczystych ni-
zinach wzdłuż wybrzeży Kabetańskiey. Przychodzi wszę-
dzie do skutku przestarzałe prawo wasze względem
wysadzania drog drzewami, których szkółki po
wszystkich departamentach są pozakładane, a na-
tenczas zupełne uwiadomienie względem tey części gospo-
darstwa y porządku, pomoże do zachowania drzew
już wysadzonych

y wsadzie się mniejszych. — Przy nowe Owczarnie na- rodowe dla Owiec Hiszpanskich załozoną w połu- niowey, Zachodniey, y wschodniey stronie Panstwa, a te staną się pomocnemi do rozmnożenia tychże Owiec w Kraju naszym, y pozyskania wyborney Wełny. Szkoły leczenia koni y bydła polepszyły się. Kodex Wieyski w krotce wygotowany będzie. W Przeszłym także roku Zaprowadzono także stadniny Panstwa, z których rozmnożone Konie, będą przydat- ne do Rolnictwa, przewożenia roznych rzeczy y po- Zołnierzy naszych, na których z powodu dziesięcio- letniego zaniedbania wychowu koni, bardzo iuż a n- zaszkodziło. Przybyło 5 nowych wielkich Stad, y dla Zachęcenia w tey mierze rozdano 60 tysięcy frank- tym, ktorzy się z naypięknieyszemi Konmi lub kl- czami chowu swojego popisali. — Przemysł Fran- cuzki oswobodzonym zostal od wielkiey daniny o- płacaney obecnie przemysłowi. Nadało w kraju pierwszenstwo Warsztatom y Rękodzielniom nasz- Szkoły sztuk y Rzemiosł będą założone nie- nie w St. Maximin y Beaupréau. Konse- watorium sztuk y rzemiosł, powierzone Osobom, k- ie się własnemi odkryciami wzbogaciły, stało się porządnym Muzeum przemysłem, a płodami w-

stkich sztuk napełnionym, y wystawiaiącym hi,,
rya ich postępu, Wystawienie płodow przemysłu,
połączone z uroczystosciami maiącemi się odprawić
przy powrocie Woyska tryumfuiącego, okaże stoli,,
cy wielości Warsztatow w całym Panstwie, oznaczy
obfity odbyt ich robot, y na nowo usiłowania War,,
sztatow ożywi, rękodzielnicy nasi, będąc pewnemi
opieki Monarchy, a pomniąc, że ich ruina była praw,,
dziwym celem Woyny, nie przestaną zawodzić srogiey
nadziei nieprzyiacioł naszych, y przysposobią się za
powrotem pokoiu do otrzymania tryumfu, jaki w
czasie nasz przemysł ma odnieść. — Wyzwolenie
nauki y sztuki nabiorą w krotce takiego wzrostu y
blasku, jaki przystoi wiekowi oglądaiącemu tak
wielkie zdarzenia. — Zbliża się ich panowanie, iest
bowiem w naturze rzeczy, iż wielkie czyny poprze,,
dzaią obrazy na ich wystawienie przeznaczone, tu,,
dzież piękne dzieła, kunsztow godne naśladowania.
Zatym, ktory działa, następuie ten, w ciego czyny ma
lnie y opisuie. Czyny cudowne dały wszędy początek
nayswietnieyszym tworom imaginacyi ludzkiey; a
my, alboz nie w wieku cudow żyiemy? Zgromadzenia
nasze uczone godne sławy swoiey y składaiących ie
osob, utrzymuią ogień święty, y zachowuią podan,,

przez wyczyszczenie języka, y przywrócenie go do pierwszey godności. Dykcyonarz Akademii francuzkiey przerobiony na nowo według obszernieyszego planu, y lepiey rozporządzony, stanie się pamiątką wieku Napoleona, wspiera rząd te wielkie przedsięwzięcie, y ten kodex używany będzie jak kodex cywilny, iednym z Dobrodzieystw iego, będzie dobrodzieystwem dla Francyi y całey Europy, którey język Francuzki coraz się upowszechnia. Szkoła politechniczna, córa umieiętności, y na iey rozmnożenie utworzona, dopełniła przeznaczenia swoiego, y nabrała nowego stopnia, doskonałości przez zaprowadzony do niey porządek. Uczniowie tey szkoły zostaiący pod woyskową prawie karnością, nawykają tam do porządku, y oszczędzają czasu na przepisane im nauki. Na głos Napoleona otworzył się znowu w Turynie starożytny Uniwersitet z tamecznymi udarowany dobroczynnieyszemi prawami, y otoczony temi wszystkiemi ustanowieniami, które są pomocą geniuszu; y przyidzie nie zadługo do tego, że dawna Stolica Piemontu stanie się siedliskiem we Włoszech. Genua także pozyskała Uniwersitet stosowany do potrzeb handlowego y przemysłnego Miasta; w bliskości tego Uniwersitetu przysposabia się

przytułek dla Dzieci tych, ktorzy w Służbie Mar,
skiey zostaią, a ktorych edukacya nadgrodzi w Sy,
nach poświęcenie się ich Oyców. — Dziewięć szkoł
prawa po większey części iuż urządzonych są zarodem
światłych prawników dla Trybunałow y Sądowno,
ści francuzkiey. Prytaneum w St. Cyr służące do u,
iszczenia się z długu publicznego za przeszłe usługi
y do przygotowania przyszłych, połączone iest z
Rycerską szkołą w Fontaynebleau, ktora szczyci się
iuż Wawrzynami zebranemi na polach Niemieckich
y Morawskich. W dwudziestu dziewięciu Liceach idą
iuż nauki przepisanym trybem, a w krotce więcey
ich ieszcze będzie otworzonych, — Utrzymywanie 29
z Urządzeniem y wszelkiemi wydatkami kosztowa,
ło kray tylko trzy milliony nie spełna; a trzysta
Siedemdziesiąt Szkoł drugiego rzędu założonemi
zostały kosztem gminow, y w większey połowie
kwitną pomyślnie. Takąż prawie liczbę tegoż gatun
ku Szkoł założyły prywatne Osoby, ale te pod dozo,
rem publiczney administracyi zostaią. Trudniąc
się Cesarz rozszerzeniem światła we Francyi, y rzu,
caniem wszędzie nasiona Cnot publicznych y prywat,
nych, tudzież czuwaiąc przezorną troskliwością nad

potrzeba

potrzebami przyszłego Położenia nieprzepomniał rozściągnąć dobrodzieystw swoich do Płci, tak wielkie panowanie nad obyczajami naszemi maiącey, uznał iey Edukacyą za istotnie potrzebną do losu Oyczyzny, interessu, moralnosci, y za godną bacznosci Prawodawcy. W trzech iuż Domach mieszczą się Corki tych, ktorzy dobrze Krajowi służyli, a w nich są sposobione na dobre Żony y Matki. Bank uczynił znaczne przysługi, nie takie przecież, jakich się po nim należało spodziewać. Ustanawiaiące go Prawo nie iest jeszcze pełne, a niektore nayważnieysze Urządzenia iego przestąpiono. Przedmiot ten zwrocił teraz na siebie baczność Cesarza. Przekonał się On z radością o trwałosci y zaspokaiaiącym stanie banku, pomimo, iż zaszły nieiakie uchybienia y okazały się niedoskonałosci, ktore w ciągu waszego teraznieyszego posiedzenia macie przez Prawo poprawić. Spomiędzy proiektow do Praw, ktore wam rada stanu poda z woli Cesarza, uczyni iedną wskazuiące ukończenie gmachu Dla Magdaleny, w ktorym będą połączone ustanowienia wszystkie handlowe.

Sądził Cesarz, iż przez to nagrodzi dostate„
cznie straty, iakie lud iego poniosł przez zaw„
biletów bankowych gdy mowię o banku, wolą
iest Cesarza, abym dał poznać wyraźnie iż ni„
gdy za iego panowania nie ziawią się papiero„
we pieniądze, ani zaydą zmiany w gotowiznie.
Bilety bankowe będą zawsze uważane w kraju
za bilety zaufania, anigdy za bilety obowiązuią„
ce. Ministrowie Skarbowi podali Cesarzowi ra„
chunki, z których przekonacie się o pomyślnym sta„
nie naszych interessow skarbowych. Taka iest
w nich ięsność y porządek, jakich nie ma przykładu
a żeby tak wielki Narod, jakim iest nasz, mogł znać
dokładnie stan wszystkich interessow swoich. Istot„
nieyszym także iest dobrodzieystwem zasad Monar„
chyi naszey, iż skarb panuiącego odłączonie od Na„
rodowego, którego iest on tylko naywyższym zawiadow„
cą pod odpowiedzialnością Ministrow. Co tylko
Narod płaci, wszystko idzie na liczne iego woy„
sko, na poprawę ziemi, y na nieuchronne potrze„
by narodowe. Nastąpi znaczna odmiana w pra„
wach Mangetu, y gdy wam podane będą uyźrzy„
cie w nich iż iest zamiarem Cesarza zaprowa„

dzić staran„

~~te systema Skarbowe, w będzie naywię~~
te systema Skarbowe, w będzie naywiększym
Dobrodzieystwem, jakiego lud po nim spodzie,,
wać się może. Potrzeba swiatłego y mądrego
Monarchy, a zeby się mogł przechylić na te,,
dne z rozmaitych stron, ktore w ostatnich ucz
kach rozrozniały administratorow od trudnią,,
cych się ekonomiką publiczną. Okazało do,,
swiadczenie nieprzyzwoitosci wynikaiące z
podatkow nie stałych, dokuczaiących y niszczą,,
cych; nadaremnie Stronnicy ich stawiaią za
przykład Anglią. W propozycyach, ktore wam
w tey mierze, tudziez w innych przedmiotach
będą podane, uznacie umiarkowanie w oso,,
bistych opłatach, wyłączenie samowolnego sys
tematu ctt ctt. — Lecz potrzeba tu smiało y
otwarcie powiedzieć Narodowi, iz bespieczen,,
stwo iego wymaga utrzymywania mnogie,,
go woyska, wystawienia flot, y uzbroienia
ich dla zasłony handlu, osad y praw naszych
Chwalebnosci tego nakazuią, aby skarb był do
statecznie opatrzony. Wyrachował Cesarz, iz

w czasie

Woyny potrzeba osiem set millionow, a pod czas pokoju przeszło 600,000,000 frankow, gdyż nigdy los ludu iego nie powinien zależeć od podłych spiskow, ani od intryg iakiego gabinetu, y w każdym czasie powinien bydź gotow do odwrocenia burzy, y przymuszenia zazdrosnych krzykow nieprzyiacioł do umilknienia. — Nowe prawodawstwo zakłada sobie zmnieyszyć podatki grunbowe. W zwyczaynych czasach ciężar ich uiszkał bardzo właściceli; wszystko, co tylko wam będzie przełożone głęboko w przod było rozważone, y żadne nadużycie, na ktoreby się słusznie uskarżać można nie wcisnie się na nowo. — W prawdzie względem ceł, obaczycie iakiego dołożona starania, dla wspierania naszego handlu, rękodzielni, y dla ograniczenia, ile od nas zależało, pomyślności, rękodzieła nieprzyiacioł naszych. — Roku przeszłego płaca żołnierska podniesiona była, przydaniem żołnierzowi białego chleba na zupę. Tego roku Cesarz osądził, że żołnierze będący naszemi dziećmi powinni tak w Woynie

w pokoju

używać iednakowego pokarmu, iże ludowi tego nie-
podobała się żadna oszczędność w tey mierze. — Po-
większenie pół racyi mięsa naznaczone żołnierzowi y w czasie
pokoju, ~~używać iednakowego pokarmu, żeby każdemu żołnierzowi podobała się żadna~~ pomnoży znacznie wydatki
ale tego równie, jak poprzedzaiącego, żałować nie będzie.
Dobra Narodowe, przeydą do kassy umarzaiącey dłu-
gi. Senat, legia honorowa, prytaneum, ustąpili za
kontraktami ich interessom dogodnemi dobr tejże
kassie, która w zamianę dała im wpisy do wielkiey
xięgi. Cały fundusz do umorzenia długow, uchwalo-
ny prawem trzydziesci Ventose Roku 9go, był od ro-
ku dwunastego wypłacany dobrami. Pięćdziesiąt dwa
milliony, które skarb był winien tey kassie, opłacone są
tymże sposobem; przez co dług publiczny przestał być
niepewnym. —

Wolą iest Cesarza, y życzeniem Narodu, ażeby Mary-
narka nasza wzrosła; a lubo smy w ostatnich bitwach
Morskich nie co okrętów utracili, zdarzenie to powin-
no nam bydź nową pobudką do podwoienia energii.
Wielka liczba eskader naszych uwija się po morzach,
a te napastuią handel nieprzyiacioł naszych w nay

odległey

szych wzrzyscach. Cała flotylla nasza ożywiona zna-
wa zostanie przez powrot na niezwycięstwo pod Ulmem
y Austerlitz. — — Lecz te wszystkie srzodki Woienne bę-
dą tylko srzodkami do przywrocenia pokoju, a pokoju sta-
nego, w ktorym byśmy pozyskali rękoymie y pewnośći, że
nie będziemy napadania z nienacka, y że nas niebędą ga-
bic pod blachami y kłamliwemi pozorami. Lepiey iest
wycierpieć ieszcze nie co przykrości Woiennych, niż za-
wrzeć pokoy, ktory by nas zapewniał, że nowe straty
poniesiemy, y ktoryby był nową ponętą do złey wiary
y chciwości, nieprzyiacielom naszym. Wiernie Pie-
montu przed dwa laty do Francyi skazywą [illegible] odbitą po-
trzebę wcielenia kraiju Genueńskiego będącego portem
iego. Przyłączenie Miasta Genuy, zostaiącego od daw-
na w ręku Francuzow, y bronionego przez nich w dru-
giey koalicyi iest skutkiem woli y niepodległości tey
Rzeczypospolitey. Nie pomnożoło one wcale lądowey
potęgi naszey. Anglya tylko miała prawo utyskiwa-
nia na to przyłączenie; Nie mogło zaś bydz przyczyną
Woyny dopiero co ukonczoney, bo przyłączono ten kraj
w Czerwcu, Aż Anglya pobudziła do Woyny w kwietniu
postanowiono upokorzyć Francyę, y rozebrać iey Kro-
wnicę...

że samo jedynie królestwo Włoskie chciało nam wydrzeć; bez skazała jeszcze Anglia do rozebrania Piemont, Sabaudię, Szwabstwo Szwcyskie, Lugdun na wet, przyłączone departamenta nad Reńskie, Hollandryą, Niderland, Twierdze nad Morzem; y zapewno by Nieprzyiaciele nasi nie przestali jeszcze na tym, gdyby zdołali byli odnieść tryumf nad stałością ludu Francuzkiego. — Niezawiele dba Anglya o Włochy, ale Niderland iest rzetelną przyczyną oey ku nam nienawiści. Nic to nie pomoże; prozna to nienawiść gdy Hollandya 110 Departamentow Francuzkich, królestwo Włoskie, Wenecia, Dalmacya, Istrya, y Neapol, będą zostawać na zawsze pod opieką Orła Cesarskiego, y przyłączenie tych krajow poda nam tylko sposobność do tego, abyśmy się stali strasznemi na graniach y brzegach naszych. Bawarya, Kraie Wirtemberski y Badyński tudzież pierwszych kilka mocarstw Niemieckich są przymierzeńcami naszemi. Hiszpania stała w postępowaniu sobie względem nas, okazała odwagę y wierność godne nay wyższey pochwały. Austrya uznała związek z Anglią za niebezpieczny, y zostawiła samey Francyi prawo mieszania się do interessow Włoskich.

Imperator Rossyiski pozna że iest prawdziwą po-
lityką kraju iego żyć także w przyiaźni z Fran-
cyą, a rzetelną iego chwałą przyłożyć się do przywro-
cenia wolności na Morzu, y niechce uznać za sa-
obrażaiących naymnieysze nawet kraje, które wo-
lą wytrzymać oblężenie y szturmowanie do por-
tów swoich, niż poddać się tymże zasadom Anglii.
Po każdym zwycięstwie ofiarował Cesarz pokoy Au-
stryi. Przystał nań z Neapolem przed Woyną, ale
jak tylko zaraz po zaprzysiężeniu go zerwał, zer-
wanie to pociągnęło za sobą upadek Domu Nea-
politańskiego. Ofiaruie także pokoy y Anglii. Ja-
zas nie żąda po niey odmiany w niezmiernych
nabytkach iey Indyiskich, a po Austryi y Rossyi
odmiany względem ich nabytków, tak rownież mie-
prawo nie przystać na żadną odmianę w związkach
y przyłączeniach krajów składających nową fe-
deracyą Państwa Francuzkiego. W nabyciu Dal-
macyi, to miał Cesarz szczególniey na celu, żeby
pozyskał zręczności do zasłonienia Turcyi, nayda-
wnieyszego sprzymierzeńca Francyi, y utrzyma-
nia iey przy niepodległości, która bardziey Francya,

niż samey

czkolwiek Mocarstwo obchodzi. — Pierwsza koa„
licya, ukonczona traktatem w Campo — Formio, sprawiła, że Francya nabyła Niderlandu, otrzy„
mała Ren za granice, Holandya dostała się pod
Federacyjny wpływ Francyi, y że podbiła kraje
składaiące dziś Krolestwo Włoskie. — Druga koa„
licya przysporzyła Francyi Piemont; a trzecia uczy„
niła Wenecyą y Neapol uczestnikami Systematu
Federacyjnego. Niechże się więc nareszcie An„
glia o swoiey niemocy przeświadczy; niech iuż
nie pokusza się o czwartą koalicyą, choćby ią
nawet kiedy sklecić y odnowić mogła. — Otoż wi„
dzicie Prawodawcy, co Rząd dla chwały y pomyśl„
nosci Francyi podziałał. Na to się tylko Cesarz o„
gląda, co mu ieszcze do zdziałania pozostaie, a to
przewyższa wszystko, co iuż poczynił. Nie myśli
zas wcale o zdobyczach, bo się iuż dla niego chwa„
ła Wojenna przebrała; nie ma iuż ambicyi zbie„
rania tych krwawych laurow, do ktorych zebrania
był przymuszonym, — Wydoskonalić administra„
cyą, zrobić z niey dla ludu zrodło trwałey szczę„
śliwosci y w raz wzrastaiącey pomyślnosci, te„
dy dać przykład y naukę czystey y wysokiey
moralnosci,

zasłuży na Błogosławieństwa teraźniey:
y przyszłych Pokoleń, które także myśl iego za
mią, oto iest Nadgroda, które sobie za Życie po
święcone nayszlachetnieyszym, ale oraz nayprzy
krzeyszym pracom obiecuie. —

80

Spowiedź Polityczna Pita Mini„ stra Angielskiego.

Machiawel — Pitt.

Pitt. — Mogęż się zapytać, nieznajomy duchu. gdzie
iest trybunał Minosa, abym przed nim zdał spra
wę z czynow moich?

Machiawel. — Minos iest tylko Sędzią sprawiedliwych
których ty, wielki duchu, nie naśladowałeś. Po„
lityka, którą się bawiłeś, nie należy do niego. Spra
wiedliwość iest występkiem w polityce.

Pitt. — Któż mię więc wysłucha? komuż mam zdać
sprawę?

Machiawel. Nie znasz że tego wielkiego Ducha, który
zostawił sięgę obeymuiącą politykę?

Pitt. — Znam go; — Wszak to Machiawel!

Ma. Przypatrz mi się dobrze: — Ja iestem tym duchem

Pitt: Ach! kochanszy! Ach. spowiadam się przed wszech
mocnym Boskiem polityki, przed Swiętemi iego
przed Machometem, Gingiskanem, Tamerlanem
Juliuszem Cesarem, Karolem 5tym, Hilderbr...

pr...

od Ojcem moim Lordem Chatan, przed Lordem
ld, Bute, Chereszbergiem, Józefem drugim y
Kaunicem, Ryszeliu, Mazarinem, Fleury, Cho
seul, i Vergennes, y przed wszystkiemi tylu
sławionemi mężami polityki. Spowiadam się
y wyznaię polityczne grzechy moie przed tobą pa
tryarchą, który iesteś wyznaczony do sądzenia
Ministrów y Polityków, do darowania im grze,
chow, lub ich potępienia.

Machiawel. – W Oyczyznie twoiey daią ci nazwi
skę nieubłąkanego nigdy nieprzyiaciela Fran
cyi; bez zagranicą nazywaią cię z przeklęctwa
podpalaczem woyny. Powiększyłeś panowa,,
nie Brytanow na Morzu, bez stały tąd wielkie,
go nieszczęscia nabawił.

Pitt. Mea culpa! moja wina! Niemogłem iedna
związku, który tak sztucznie skleiłem, od nie,,
pewnosci zachować. Każdy miał inne zamiary.
y wszyscy poiedyncze ieden po drugim oddali się
od prawdziwego celu, y do domow powrocili

Machiawel. – Wyznay szczerze wszystko, abym uy
mógł rozgrzeszyć. Naprzykład o rewolucyi.

Mea culpa! Udało się Francyi oderwać Am
od Wielkiey Brytanii. Była to rana, która
zawsze

uchwyciwałem
Machiawel. — Nie wiem nad kim się bardziey 81
ubolewać powinienem, czy nad tobą lub Sprzymie-
rzeniami twoiemi. Pomimo wielkich grzechów w two-
ich rewolucyinych skleiłeś iednak trzeci związek
Pitt. O mea maxima culpa! Było to ostatnim poli-
tycznym czynem moim. — Bez skutek — był nie-
dostoyną karą; śmierć przerwała wątek życia
mego, a spustoszenie Niemiec iest zguba wo-
ny trzeciego związku. — Ach ja biedny grzesz-
nik!
Machiawel. — Hiszpania woła o zemstę nad
tobą: zatopiłeś iey okręty y skarby zrabowałeś
a to bez wypowiedzenia Woyny.
Pitt. Jest to grzech wyłączny od Anglii. Odawna u...
uderzamy bez poprzedniczego wypowiedzenia woy-
ny na tego, który się przeciw wielkiey Brytanii p...
nosi. —
Machiawel. — Do iakiegoż okropnego stanu przywiodł...
Neapol?
Pitt. — Ach! żałuię za ten grzech bardziey, niżeli za
wszystkie dawnieysze. O! gdyby żal mógł mi...
iednać przebaczenie!
Machiawel. — Nieprzyiaciele twoi oskarżaią cię że...
kopał wolności oyczyzny twoiey, y naród Angiel-
ski niezmierne długi pogrążył. —
Pitt. — Niewdzięcznicy! Alboż trzyzębowi Angie...

…łowania na morzach nie wyrobiłem, i handlowi wszelkiemu nie zabespieczyłem prawa, aby światu roz-maitych potrzeb dostarczał? Może Anglia, tak jak w ogolności każdy człowiek ucywilizowany, częstokroć wolności swojej poswięci bez wstrętu za bogactwa y wygodę. Moż-na bez przesady powiedzieć, iż regestr ludzkich grzechow nie ich wyrównywa prawie regestrowi cnot narodowych Angel-Wydatki moie pieniężne na uwieńczenie woyny, … cenie buntow, y ogłodzenia krajow, do tego iedynie celu zmierzały, ażeby Panowanie Anglii na morzach utrzymać y ustalić. Ach! Smierć, nayzawistnieysza nieprzyjaciel mojey Oyczyzny, zabrała przyiaciela mojego y bohatera Nelsona w tym własnie czasie, kiedy Kray dzielney iego pomocy naybardziey potrzebował!

Machiawel. – Uważay próżność Swiata! umierasz w 47[mo] Roku życia swoiego; przez dwadzieścia lat rozszerzałeś sła-we imienia twojego, po Swiecie, y Narody Europeyskie czę-ściey uciskałeś iak uszczęsliwiałeś. Jakież nędzny los ludz-ki; namiętności ich pustoszą kulę ziemską, y tysiące tysiące giną jako nieszczesne ofiary ich ambitnych planow, ktoremi chcą swiat przeistoczyć, a swiat ten przywiązany do wiecznych prawideł idzie zwyczaynym sobie torem; Sm… Kamienia dumnego, y plany iego w garsztkę popiołu, nic… zostawiaiąc, prócz łez, przeklęstwa swiata y potomności.

…Ach biada mnie nędznemu Grzesznikowi!

…iawel – Miałeś iednak niektore cnoty ludzkie, godne… …ky mojego. Twoja bezinteressowność, rzadka w Mi… …zasługuie szczegolniey na nayważnieyszą pochwałę. …

[posi]adałeś talent wymowy, y nie miałeś wszystkich [przy]
mioty życia. Byłeś tylko wspaniałym dla kraju. Byłeś [do]
brym polityk[iem], y miałeś obszerną znajomość Ekonomiki pu
bliczney; byłeś stałego charakteru, a w ogólności iest cecha
Męża bardziey, aniżeli wszystkie umiejętności nabyte przez
naukę. Nie miała Francya zawziętszego Nieprzyiaciela
nad ciebie, y w tym miejscu byłeś dobrym Anglikiem.
Upokorzenie y osłabienie Francyi, która sama tylko może
zakreślić granice panowania Anglików na morzu, y ubie
gać się w handlu z niemi, było twoim pierwszym y ostat
nim celem, do którego z niezmordowaną pracą dążyłeś. Po
lityka twoja nie znała żadnego środka, którego by takowy
cel nie pochwalił. Bez wpływu twojego nie sklecił by się
podobno żaden związek, y wiele by rzeczy nie nastąpiło
które teraz dla wstrzymania stałego rządu od wpływu An
glii widzieć się daią.
Pitt. O mea culpa. O mea maxima culpa! peccavi — i
stem wielkim grzesznikiem!
Machiawel. — Godzien iesteś wielkiey pokuty.
Pitt. — Chcę pokutować za grzechy polityki moiey.
Machiawel. — Wiedz przeto w tym Królestwie Umarłych,
Pan — nie trwoż się — że Pan Fox wszedł także do Mini
sterium.
Pitt (upada y podnosi się) Ach, jakże to ciężka po[kuta]
Fox Ministrem! zginie wszystko, com ja z wielką [pracą]
zrobił; zawarty będzie pokoy podobny do Am[ień]
skiego. O mea culpa! każ mię zaprowadzić [w]
[ustronne] miejsce, abym się zniego zapił. —



